Nr 83 Kraków, Piątek 11 Kwietnia 1913. Rok XXI.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 5-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy tylko do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Redakcya i Administracya: ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 188.

Zewnętrzna sytuacya.

Wiedeń, 9 kwietnia.

Odkąd dyplomacya austryacka, dla przyczyn bardzo rozmaitych, z których nie wszystkie nadają się do publicznych roztrząsań — zrzekła się samoistnego działania w kwestyi bałkańskiej i weszła do t. zw. koncertu europejskiego, nastręczonego zresztą bardzo [illegible] — stanowisko monarchii wobec najbliższych zagadnień, rozwiązujących się obecnie na wschodzie, stało się niejasnem i trudnem. Ze wszystkich, szerokich rewindykacyj austryackich, których nie należało nigdy porzucać, nie mając pewności, że mogą być poparte z bronią w ręku — pozostały obecnie okruszyny rozgraniczenia Albanii, zredukowane do kwestyi posiadania Skadaru. Austrya pokazała się w sprawie granic Albanii niesłychanie ustępliwą. Wszakże pierwotnie Ipek i Prizrend, ba nawet Skopije miały być włączone do Albanii; dziś zgodziła się już Austrya na to, że okręgi prizreński i ipecki prawie czysto albańskie, będą oddane Serbii i pozostał tylko Skadar, jako jedyne miasto przyszłego autonomicznego księstwa, które przynajmniej o tyle dałoby się uratować dla Albanii, że nie jest dotychczas zdobyte przez Czarnogórców.

Ogromna większość państw europejskich uznała słuszność rewindykacyj austryackich a nawet Francya — wprawdzie pod naciskiem Anglii — zezwoliła na niewinną w gruncie rzeczy demonstracyę, jaką jest blokada Antiwari. W kołach dyplomacyi austryackiej cenią bardzo wysoko głos Anglii i wierzą, że wobec deklaracyi sir Greya, kwestya Skadaru będzie rozwiązana w myśl życzeń austryackich. Pytanie tylko, czy w czasie kapitulacyi miasta i dalszego oporu króla Mikołaja — nawet cały „koncert“ europejski przeprowadzi swoją wolę.

Początek presyi na Czarnogórę jest zrobiony przez blokadę brzegów czarnogórskich która dopiero wtedy będzie skuteczna, gdy zostanie rozciągnięta na przyległe brzegi albańskie. Ze strony Austryi może być przeprowadzonem zamknięcie granicy od strony Bośni i Dalmacyi. Ponieważ Czarnogóra stamtąd głównie zaopatruje się w żywność, zarządzenie to mogłoby stać się dość przykrem, o ile Serbowie nie przeprowadzą od siebie linii komunikacyjnej.

Ale jeżeli i to nie pomoże? W takim razie eskadra blokująca wysadzi na ląd oddziały wojska i zajmie Antiwari i Dulcigno, dwie osady bez znaczenia strategicznego i handlowego. Eskadra może dostarczyć około 3000 marynarzy sześciu narodowości, którzy w żadnym razie nie przyniosą odsieczy oblężonemu Skadarowi, o ile to miasto utrzyma się do chwili wylądowania, bo i to pamiętać trzeba, że każdy krok wspólny mocarstw wymaga długich i mozolnych narad, przyczem Rosya sprzeciwia się zasadniczo wszelkiej surowszej represyi.

Wobec tego Austrya musi się uzbroić w ogromną dozę cierpliwości — albo zdecydować się na działanie samoistne — od czego należało zacząć całą kampanię. I dopóki dyplomacya austryacka oglądać się będzie na kierunek europejski, do którego należy Rosya — dopóty nie może być mowy o jakimś jej decydującym sukcesie. A wyrzec się współdziałania mocarstw, znaczy tyle co narazić się na konflikt stanowczy z Rosyą.

Słowem błędne koło, w którem Austrya zamknęła się dobrowolnie, bez żadnej dla siebie korzyści.

Biskupi polscy i reforma wyborcza.

Znane stanowisko biskupów polskich w sprawie reformy wyborczej, podnieciło antykatolicką wściekłość prasy liberalnej i socyalistycznej. — Nie zamierzamy oczywiście bronić naszego Episkopatu przed ulicznemi zaczepkami żydów i ich sprzymierzeńców, gdyż tego rodzaju napaści nie mogą nigdy i niczem dotknąć czcigodnych, mądrych i patryotycznych Pasterzy Kościoła polskiego w Galicyi. Zresztą cały polski ogół z oburzeniem i obrzydzeniem przyjął skandaliczne artykuły „Gazety Wieczornej“, „Naprzodu“ i innych organów tego samego pokroju. Zaiste — jednak warto podkreślić i zaznaczyć ten świeży wybuch nienawiści żydowskiej do katolicyzmu i napiętnować te bezczelne próby podkopania powagi i wpływu w społeczeństwie najdostojniejszych przedstawicieli katolickiej hierarchii.

Aby biskupom dokuczyć, nie cofnięto się nawet przed grubemi kłamstwami, ukutemi świadomie i rozmyślnie w jednej z żydowskich kuźni prasowych fałszerstw.

Oto w „Neue freie Presse“ pojawiła się wiadomość, jakoby Watykan wywierał na naszych Biskupów nacisk, aby ich zmusić do głosowania za reformą wyborczą. Dla ludzi, znających wstrzemięźliwość dyplomacyi watykańskiej, nie mieszającej się zasadniczo do wewnętznych sporów politycznych krajów katolickich, — było odrazu widocznem, że cała wiadomość jest prostem zmyśleniem, — zwłaszcza, że notatka owa pojawiła się w giełdowym wiedeńskim organie w tym samym dniu, — gdy stanowisko Biskupów w sprawie reformy wyborczej doszło do publicznej wiadomości. — Ten nadzwyczajny pośpiech, uprzedzający wypadki, wskazywał wyraźnie, że któryś z galicyjskich korespondentów „Neue freie Presse“ dopuścił się pospolitego fałszerstwa.

Chcąc zaś rozprószyć wszelkie wątpliwości pod tym względem, zwróciliśmy się gdzie należy, z prośbą o wyświetlenie istotnego stanu rzeczy i otrzymaliśmy zapewnienie, że wiadomość o interwencyi Watykanu, podana przez „Neue freie Presse“, a powtórzona przez niektóre polskie dzienniki, jest najzupełniej nieprawdziwa.

Całe to zajście jest najlepszym i wymownym przykładem, jak żydzi i socyaliści wyzyskują każdą sposobność, aby Kościół katolicki zohydzić i spotwarzyć i do jakiej bezczelności dochodzi prasa liberalna, która śmie postępowanie naszych Biskupów, podyktowane im głębokiem przekonaniem, kontrolować i krytykować.

Rozwój górnictwa na Węgrzech.

Dzięki ludziom dobrej woli, którzy odczuli grozę położenia i podjęli się prawdziwie obywatelskiej i narodowej akcyi, tworząc pierwszą „Polską Spółkę Górniczą“, poczyniono pierwszy realny krok samoobrony. Ufamy, że ich zapał i wiara w podjętą akcyę stanie się drogowskazem i budzicielem dalszej inicyatywy prywatnej i publicznej, uchroni nasze skarby ziemne przed nienasyconą zachłannością wrogów, który nam je wydarł i resztę wydrzeć pragnie.

Grosz złożony na wiercenie górnicze staje się zadatkiem dla skarbca narodowego, który powinien róść, wzmagać się i przynieść w przyszłości podstawę do wydźwignięcia odpływających poza granice kraju naszego sił rodzimych i silnie ufundowaną polską kooperatywę górniczą.

Rozpoczynając akcyę ratunkową, powinniśmy śledzić kraje sąsiednie, gdzie akcyę tę podjęto i zaznaczyć jej rezultaty, dążyć dalej w tym kierunku i zaznaczyć wszystko co uratować będziemy w stanie. Przed rokiem z tem tego pisma zaznajomiliśmy Czytelników naszych z akcyą podjętą na Węgrzech. Dzisiaj czerpiąc z ogólnikowych źródeł tego samego [illegible] rocznego [illegible], dyrektora kopalń węgierskich, wyświetlę obecny ich stan.

Zanim przystąpię do opisania rozwoju górnictwa na Węgrzech, wspomnieć muszę, że przemysł górniczy w całej Europie [illegible] i stale się podnosi, a [illegible] najważniejszym walorem przemysłowym, o który walkę toczą kapitaliści świata. Nie ucierpiał on nic na przesileniach, jakie przechodzą inne gałęzie gospodarcze i pomimo znacznego ograniczenia ruchu fabrycznego wywołanego ogólną europejską depresyą finansową, pracuje normalnie, zamykając ten smutny rok finansowy wysokiemi dywidendami.

Tak jak we wszystkich światowych kopalniach węgla, tak i na Węgrzech rok ubiegły zaliczyć można do lat korzystnych. Rozwojowi górnictwa przeszkadzały nie braki zamówień lecz niemożność podołania im i dostarczenia węgla z powodu braku wagonów kolejowych, na co słusznie skarżą się od szeregu lat wszystkie kopalnie, a w szczególności kopalnie austro-węgierskie. Konsumcya węgla wzrasta nieproporcyonalnie z jego produkcyą, a węgierskie kopalnie chociaż pracowały pełną siłą, nie sprostały i sprostać nie mogą wzmagającej się konsumcyi.

W miarę rozwoju kolejnictwa i przemysłu wzrasta z gwałtowną szybkością popyt. Same zarządy kolejowe, które zużytkowały w roku 1907 30 mil. q metr. węgla krajowego, w roku 1912 spostrzebowały go 45 mil. q metr. a wliczając rozwój fabryczny konsumcya węgla od roku 1907 podniosła się o 50 procent.

Wzrastający popyt powodować musi dalszy rozwój przemysłu górniczego, prze do zakładania nowych kopalń i znacznego rozszerzenia już istniejących zakładów. Dzieje się to w czasie, gdy o pieniądz formalną walkę staczają inne gałęzie przemysłu, gdy niknie on z kas i banków, powodując przewrót ekonomiczny, który zachwiał istnieniem licznych zakładów przemysłowych i handlowych.

Zakłady górnicze wzrastają ciągle i stale rozwijają się i rozwijać się będą. W roku ubiegłym powołano do życia sześć nowych cukrowni, z których jedna rozpoczęła już ruch, a pięć rozpocznie w ciągu b. r. Kampania cukrownicza wypadła korzystnie, a obawa niepomyślnego zbioru okazała się płonną, bo skończyło się tylko na opóźnieniu dostaw buraków, a tem samem na opóźnieniu produkcyi surowego cukru. Zatem te potężne gałęzie: górnictwo i przemysł cukrowniczy, zapoznane u nas zupełnie, rozwijają się stale w innych krajach monarchii, co stanie się wkrótce zaporą do wytworzenia cukrownictwa u nas, gdy wszelkie rynki zbytu opanują Czesi i Węgrzy, którzy wcześniej zabrali się do wytworzenia tego przemysłu, co stał się fundamentem do uprzemysłowienia krajów.

Pomimo zastoju fabrycznego i licznych bankructw, które zaciężyły nad przemysłem na Węgrzech, produkcya węgla w porównaniu z rokiem zeszłym wzrosła o 7 procent. Zaznaczyć należy, że kilka zakładów poczyniło znaczne inwestycye, oparte na ostatnim wyrazie techniki górniczej. Rozpoczęto wielką produkcyę brykietów, dla zużytkowania dotychczas marnującego się miału węglowego, którego całe góry rosły przy dotychczasowych kopalniach węgla.

Górnictwo węgierskie cierpi ciągle na brak robotnika, z powodu ciągle licznej emigracyi zamorskiej. Powoduje ona ustawiczne zmiany i wahania w produkcyi i wytwarza niemożność wyszkolenia robotników w górnictwie, co tem samem odbija się znacznie na kosztach produkcyi.

Do smutnych stron górnictwa węgierskiego należy również fakt, że górnik węgierski, rekrutujący się przeważnie z chłopa, posiadającego gospodarstwo, nie uważa zawodu tego za stały sposób zarobkowania przerabia w kopalniach zimę, a z wiosną wraca do robót polnych. To powoduje nienormalny tok produkcyi, zmusza zarządy kopalń do bardzo intensywnej pracy w miesiącach zimowych, do wytwarzania zapasów celem zabezpieczenia dostaw w miesiącach nienormalnego ruchu.

W roku zeszłym wyczerpano wszystkie zapasy, tak, że kopalnie pomimo zwiększonych sił, nie mogły sprostać swemu zadaniu, a kraj zmuszony był w znacznej mierze podwyższyć dotychczasowy import obcego węgla.

Wraz z zastojem przemysłowym, panuje zastój w olbrzymiej gałęzi przemysłu węgierskiego, w młynarstwie. To wszystko jest dowodem, jak wielkie warunki rozwoju ma przed sobą górnictwo węgierskie. Rok obecny zapowiada się na rynku węglowym bardzo dobrze. Z uspokojeniem politycznem przyjdzie do równowagi wielki przemysł a wzmożony popyt na węgle powoła do życia nowe zakłady i nowe inwestycye w istniejących zakładach górniczych na Węgrzech.

Zachęceni olbrzymim rozwojem górnictwa ościennych krajów i energią kapitałów obcych, dążących do wywłaszczenia nieprzebranych naszych skarbów ziemnych, musimy zawrócić z dotychczasowej drogi. Musimy dążyć za głosem sumienia, który budzić zaczyna czyn i zaporę przeciw zaborczości obcej i wrogiej, wymierzonej w podstawę naszego przyszłego ekonomicznego bytu.

Zrozumienie obowiązków przez czynniki miarodajne, instytucye i naszą inicyatywę publiczną, powinno obudzić te szczerze narodowo myślące jednostki, które podjęły już samoobronę. Wytworzyć one powinny nowe ogniska polskiej pracy twórczej w w naszem Zagłębiu i wykazać, że przecież można dokonać dzieła, jeżeli się chce, wierzy i pracować pragnie na tym zaniedbanym warsztacie pracy narodowej.

„Polska Spółka Górnicza“ powinna stać się taranem, który uczynił pierwszy wyłom w marazmie górniczym kraju i przez podjęcie pracy wskazał na zaniedbane obowiązki, że nie tylko w obronie ustawowej i w nowelach górniczych i fachowych sporach leży przyszłość górnictwa, lecz w czynie, który jedynie stać się może ratunkiem i wynagrodzić choć w części to, do czego zagnało nas dotychczasowe niedołęstwo i taktyczne spory, będące wodą na młyn Prusaków i ich sprzymierzeńców.

Cześć więc tym, którzy nie zrażeni wieszczbami puszczyków złożyli pierwszy grosz na ratunek Zagłębia, nie zrażali się trudnościami i nieróbstwem instytucyj i osób, w pierwszym rzędzie powołanych do czynu. Towarzyszyć musi im życzenie całego społeczeństwa świadomego doniosłości zapoczątkowanej akcyi, aby wysiłki te przyniosły pomyślne moralne i materyalne rezultaty.

Szczęść Boże posiewowi, który rzucono w chwili tak ważnej w wypadki, jak rok obecny, w chwili, gdy społeczeństwo nasze rwie się do wolności. Niech zatem ten posiew pracy organicznej wytworzy nowy realny kierunek, uzupełni narodową pracę, wynagrodzi choć w części zaniedbania, prze-

---

46 ARTUR GRUSZECKI.

Kandydaci.

— Jak to zacnie i szlachetnie ze strony pana, — pospieszyła Klara z pochwałą, — na miejscu pana byłabym jeszcze ostrzej napiętnowała tych odstępców narodowych, którzy posyłają swe dzieci do germanizującej szkoły.

— Tak jest, dobrze zrobiłeś, — rzekł Tarski z uznaniem, — ale dziwi mnie, że nie rozumiesz, iż przez swoją mowę zerwałeś ze swojem stronnictwem. Czytałeś artykuł: „Rozłam“? W nim wyraźnie zaliczają ciebie do demokratów.

— Co mnie obchodzą dzienniki? — wzruszył lekceważąco ramionami, — piszą, ażeby zapełnić łamy gazety.

— Wiesz, Karolu, byłem w klubie wczoraj, rozmawiano o twem wystąpieniu i ktoś spytał mnie sekretnie, czy nie wiem, dlaczego zaznaczyłeś się tak manifestacyjnie.

— Cóżeś odpowiedział?

— Że nie wiem, a swoją drogą jestem przekonany, że twoja mowa była obmyślona i wypowiedziana w celu wiadomym tobie i może kilku innym radcom. O ile ciebie znam, ty dla dogodzenia swej fantazyi nie zrywałbyś ze stronnictwem, które cię wprowadziło do Rady. Musisz mieć inne widoki, ale jakie?

— Jakie to brzydkie, jakie niegodne przyjaciela, — zawołała zaczerwieniona Klara. — Dlaczego nie zaufać słowom pana Karola, że przez patryotyzm, przez proste poczucie obowiązku polskiego obywatela stanął w obronie germanizowanych dziewcząt.

— No, tak, tak, — uśmiechnął się niedowierzająco Tarski.

— Wcale nie tak, tak, — przedrzeźniała głos jego Klara, — ale ta świetna mowa nie była studyowana, obmyślona, widać w niej poryw szlachetnego serca. A pan i to przyjaciel, rzucasz podejrzenie i doszukujesz się zaraz jakiegoś interesu płaskiego, jakiejś korzyści materyalnej. To brzydkie, to oburzające!

— Ależ panno Klaro, jak pani może się gniewać o taką drobnostkę? — uspokajał ją Tarski, — powiedziałem szczerze co myślę i za szczerość gniewa się pani?

— Tem gorzej dla pana, że to była szczerość, — oburzała się Klara, — przypuszczałam, że pan to powiedział przez zawiść, gniew, a może ażeby dokuczyć przyjacielowi.

— Ani mi się śniło o jakimś gniewie, — zaśmiał się Tarski, — przeciwnie, rad jestem, że Karol wygłosił tę mowę, bo jeśli nie wstąpi do demokracyi, to zawsze osłabił karność swego stronnictwa. Zresztą, powiedz sam Karolu, czy podejrzywałeś mnie o gniew? o zazdrość?

— Uważam cię za przyjaciela i byłem daleki od podejrzeń.

— A widzi pan, — tryumfowała Klara, — jaki inny jest pan Karol.

— Swoją drogą, dziwny jesteś Stachu, z tem podsuwaniem mi jakichś celów i planów ubocznych. Należenie do jakiegoś stronnictwa politycznego nie zmusi mnie nigdy do postępowania wbrew memu sumieniu.

— Ha, jeśli tak mówisz, zapewne omyliłem się, chociaż...

Klara skrzywiła się z politowaniem i spojrzała na Milcera, a Tarski nie dokończył zdania, bo zadzwoniono w przedpokoju i po chwili weszła służąca, oznajmiając:

— Jakiś człowiek przyniósł list do pana radcy Milcera.

— Do mnie? To dziwne! — wstał i poszedł po list, a wróciwszy rzekł do Klary zaniepokojonej:

— Pani pozwoli, że przeczytam.

Stanął przy lampie, przeczytał z pogodną twarzą i zwrócił się do czekających:

— Otrzymałem wezwanie na ważną i pilną konferencyę, z przykrością będę musiał odejść, — następnie wszedł do przedpokoju i mówił głośno: — proszę powiedzieć, że za chwilę przyjdę.

— Znaleziono cię aż tutaj, — uśmiechnął się Tarski, — jesteś wielkim człowiekiem, że ciebie tak szukają.

— To w sprawie wyboru prezesa Wydziału, — tłomaczył Klarze, — chcą się porozumieć ze mną.

— No, ty przecież będziesz głosował za hrabią, to wasz kandydat, a ponieważ macie większość z żydami, on zostanie prezesem.

— Być może... nie wiem.

— Chyba, że macie nowego kandydata... a może kompromisowego z demokracyą?

— Nie wiem.

— Ej, Karolu, a może ty kandydujesz? — zaśmiał się, — i zrobisz nam niespodziankę, jak ze swą mową w Radzie? Tak, tak, to możliwe i kto wie, czy nie wypowiedziałeś tego protestu dla zjednania sobie opozycyi?

— Nudny jesteś z twymi domysłami i podejrzeniami, — skrzywił się Milcer z niesmakiem i do Klary: — przykro mi, że muszę panią pożegnać, to mnie pociesza, że zostawiam panią w miłem towarzystwie narzeczonego, — ten ostatni wyraz podkreślił i spojrzał porozumiewawczo w oczy Klary.

Zrozumiała znaczenie słowa, westchnęła i spytała:

— Kiedyż obaczymy się, panie Karolu?

— Postaram się w tych dniach, może wykradnę chwilę wolną.

Gdy wyszedł na ulicę, zaklął i mruknął:

— Był też sens posyłać tego lokaja aż tutaj.

Lokaj ten był przysłany przez Orchowskich z biletem naglącym o przyjście, gdyż czeka na niego u nich Okniński i musi się z nim rozmówić w sprawie bardzo ważnej.

Naturalnie lokaj powie, gdzie go znalazł i Mańcia będzie kwaśna i zła. A może lepiej, pomyślał, że dowie się, to ułatwi zerwanie.

I czego chce ten Okniński? Zapewne będzie się irytował, złościł... a gdyby tak zerwać otwarcie? Lecz zdjął go strach, bo jeśli Szaradzewicz się rozmyśli? W takim razie zostałby sam, odosobniony i rozwiałyby się wszystkie nadzieje i marzenia. Zaczął w myśli układać, co odpowie na zarzuty i zadzwonił do Orchowskich.

— Nareszcie pan przyszedł, — zawołała radośnie profesorowa na powitanie, — trzeba było aż posyłać po pana.

— Byłem bardzo zajęty.

— Wizytą u pięknej panny, — uśmiechnęła się złośliwie Mańcia, podając mu rękę.

— Otóż nie! — zawołał Okniński, puszczając kłąb dymu, — wyrzuty sumienia nie pozwoliły mu przyjść tutaj. Nieprawdaż panie Milcer?

— Wyrzutów sumienia nie miałem, — witał się z profesorami, — i byłoby mi bardzo przykro, gdyby moje wystąpienie zupełnie szczere i odruchowe, dało powód do niezadowolenia.

— Dało, dało, panie Milcer i pan wie o tem doskonale, — rzekł Okniński, — pan jesteś za sprytny, ażebyś powiedział swój panegiryk patryotyczny bez należytego obliczenia się.

— Pozwoli pan profesor powiedzieć sobie, że się myli, — odrzekł z godnością, — po prostu działałem pod naciskiem obrażonego uczucia.

— To dziwne, — zaśmiał się drwiąco Okniński, — gdyż przed wystąpieniem pana, hrabia poruszył z panem tę sprawę i wiadome było panu stanowisko hrabiego i nasze.

— Dowodzi to tylko prawdy słów moich, że był to u mnie odruch uczuciowy, — bronił się Milcer, — i jeśli dałem się porwać, żałuję tego.

— No, na upór niema lekarstwa, — uśmiechnął się, — jakże sprawa porozumienia z opozycyą?

— Nie chcą z nami wchodzić w żadne pertraktacye.

— Tak?... Ja mam inne wiadomości. Godzą się na wybór naszego prezesa, ale stawiają dość twarde warunki.

(Ciąg dalszy nast.)

cące zasłudze otrzymania samodzielnego politycznego bytu.

Roman Woyczyński

Niemieckie przedłożenia wojskowe.

W parlamencie niemieckim toczyły się wczoraj w dalszym ciągu obrady, podczas pierwszego czytania, nad przedłożeniami wojskowemi.

Po przemówieniu zastępcy rządu gen. por. Wandela, zabrał głos p. Haeyl (Alzatczyk), oświadczając się przeciw przedłożeniom, oraz oświadczając, że sposób ich uzasadnienia wywołuje w Europie zaniepokojenie.

P. Frank (socyalista) uzasadniał opozycyjne stanowisko socyalistów wobec przedłożeń. Najlepszym sposobem zabezpieczenia państwa byłaby — jego zdaniem — reforma pruskiego prawa wyborczego i zniesienie ustaw wyjątkowych przeciw Polakom.

P. Heissler (centrum) krytykował ostro rozmaite instytucye armii. Na tę zaś mowę reagował w sposób wyczerpujący minister wojny Heringen. W podobnym duchu złożył także oświadczenie bawarski pełnomocnik wojskowy, gen. major Weninger.

Z kolei zabrał głos kanclerz Bethmann Hollweg i wygłosił mowę, będącą niejako uzupełnieniem „exposé" przy wstępie do pierwszego czytania przedłożeń wojskowych.

Przedewszystkiem zastrzegł się on przeciw fałszywej interpretacyi jego słów o przeciwieństwach słowiańsko-germańskich. Mówił on bowiem o prądach panslawistycznych, których nie mógł pominąć, gdyż odgrywają wybitną rolę w obecnem przesileniu bałkańskiem. W tych przeciwieństwach widzi część publicystyki bliski porachunek między Słowianami a Germanami. Przeciw temu hasłu — mówił kanclerz — stanowczo zaprotestowałem i przestrzegałem przed niem. Przestrogę tę powtarzam dzisiaj raz jeszcze z całym naciskiem. Hasło to pomieszało prądy panslawistyczne z przynależnością do rasy słowiańskiej. Jest ono nieprawdziwem i niesłusznem, jest także i dlatego niesłusznem, ponieważ niema między Rosyą a Niemcami realnego przeciwieństwa interesów. Hasło to szkodzi polityce, którą chcę prowadzić, a która dąży do utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich z Rosyą.

Do zabrania głosu skłonił kanclerza także i ten fakt, że rozmaici mówcy źle zrozumieli jego słowa o powodach wniesienia przedłożeń wojskowych. Ani wpływ związków wojskowych, ani też rzekoma kapitulacya ministra wojny, czy kanclerza, przed sztabem generalnym, bynajmniej nie spowodowały wniesienia przedłożeń wojskowych, bo już w listopadzie ubiegłego roku przekonał się kanclerz o konieczności nowych uzbrojeń. Z dyskusyi odniósł kanclerz wrażenie, że znaczna większość stronnictw Izby czuje odpowiedzialność i ocenia powagę znaczenia dla Niemiec decyzyi jaką ma powziąć.

Na tem zakończono dyskusyę.

P. Heissler w sprostowaniu faktycznem wystąpił ostro przeciw bawarskiemu pełnomocnikowi wojskowemu Weningerowi, który ze swej strony wyraził ubolewanie z powodu tonu przemówienia pos. Heisslera.

Przyszło do scen burzliwych. Prezydent musiał ponownie otworzyć dyskusyę, w której zabierało głos jeszcze kilku mówców.

Socyalistyczni posłowie: Ledebur i Frank protestowali wśród burzliwych oklasków centrum i lewicy przeciw temu, że pełnomocnik wojskowy ośmielił się posłowi czynić zarzuty w sposób, jakoby mu chciał pokazać swą moralną wyższość.

Po krótkiej odpowiedzi pełnomocnika wojskowego Weningera, której nie można było wśród ogólnej wrzawy rozumieć, dyskusyę ponownie zamknięto.

Przedłożenia wojskowe odesłano do komisyi budżetowej i rozpoczęły się obrady nad przedłożeniami w sprawie pokrycia.

Po uzasadnieniu przedłożeń przez sekretarza stanu urzędu skarbu Kuehna posiedzenie zamknięto.

Z dnia.

O demonstracye w Petersburgu. — O Skadar.

Ostatnie demonstracye urządzane i rozpędzane na ulicach Petersburga nasunęły rządowi i społeczeństwu rosyjskiemu pytanie, czy wogóle można dopuścić w carstwie na wszelkie masowe manifestacye, nawet najlojalniejsze. Demonstracye zbiorowe ludzi — stare są jak świat. Jak tylko ludzie żyją, gromadnie objawiali swą radość, czy smutek z powodu jakichś zdarzeń ogólnego znaczenia. Właściwe to jest naturze człowieka uczucia przepełniające go, domagające się uzewnętrznienia i wszędzie działo się to i dzieje z wiedzą i wolą panujących — tylko nie w Rosyi. Półazyatyckie państwo „oświeconego absolutyzmu" nie dopuszcza wszelkich oznak publicznego zainteresowania się sprawami politycznemi.

„Byt pa siemu!" Płacić podatki, kochać cara i „światły rząd" — oto obowiązki poddanych rosyjskich, wszelkie też manifestowanie sympatyj i antypatyj narodowych uważa się za przestępstwo polityczne. Tak się też stało z odbytemi w tych dniach pansłowiańskiemi demonstracyami, urządzonemi przez najlojalniejszych nacyonalistów, których rozpędzano nahajkami.

Obecnie jako echa tych zajść ukazały się zakazy wszelkich manifestacyj, jako „zakłócających porządek i spokój stolicy". Komendant Petersburga wydał zarządzenia przeciw demonstracyom. Zarządzenie to ogłoszono na plakatach w mieście.

Wczoraj zaś ogłeszono ukaz carski do armii, zakazujący osobom wojskowym wszystkich stopni brania udziału we wszelkiego rodzaju demonstracyach.

Demonstracye i następne ataki na Sazonowa spowodowały zachwianie się tegoż. — „Riecz" donosi, jakoby w następstwie ataków ze strony panslawistów minister Sazonow zgłosił dymisyę, że jednakże car oświadczył, iż obecnie czas nie jest odpowiedni.

Z powodu zakończenia manifestacyi filobułgarskiej demonstracyą przeciw Austryi, „N. Fr. Presse" dowiaduje się, rzekomo z poważnych źródeł w Petersburgu, jakoby rząd rosyjski złożył deklaracyę, że na przyszłość nie będzie już tolerował podobnych wybryków, jakie miały miejsce na zebraniu w kasynie szlacheckiem.

* * *

Sprawa posiadania Skadaru, o którego zdobycie od tylu miesięcy napróżno się kuszą Czarnogórcy, wspomagani przez Serbów, weszła — jak to wczorajsze depesze doniosły — w zupełnie nową fazę: Czarnogóra rezygnuje, podobno, z zamiaru zdobycia tej twierdzy za wynagrodzeniem 20 milionów. W tej sprawie donoszą z Wiednia, że na polecenie mocarstw, gabinety petersburski i rzymski podjęły odnośne rokowania z królem Mikołajem, który, oprócz wynagrodzenia pieniężnego, otrzymać ma pewne rekompensaty terytoryalne, jeżeli odstąpi od oblęgania Skadaru.

Pomimo, że wiadomość powyższa pochodzi ze źródeł poważnych — trudno ją brać na seryo, któż bowiem ma złożyć owe 20 milionów okupu, łakomego na pieniądze miniaturowego królika?... Zdrowy sens wskazywałby, że chyba Austro-Węgry, którym przecież najwięcej zależy na tem, aby Skadar nie dostał się Czarnogórze, boć przyszła, niezawisła Albania, kraj ubogi, w całem znaczeniu tego słowa, nie byłby w stanie podobnej sumy za jedno miasto zapłacić. Gdyby zaś Austro-Węgry rzeczywiście ten okup złożyły, to wrócilibyśmy do czasów podobnych jak te, gdy państwa chrześcijańskie składały haracz sułtanom tureckim, aby okupywać sobie pokój. Ale takiego „horrendum" dotąd jeszcze w historyi nie było, aby mocarstwo, liczące 50 milionów mieszkańców, płaciło haracz państewku z 300.000 mieszkańców.

Trudno w to uwierzyć, ale w Austro Węgrzech, których polityką zagraniczną kieruje hr. Berchtold, wszystko jest możebnem.

W każdym jednak razie jakieś rokowania toczyć się muszą w tym kierunku, skoro Czarnogórcy wstrzymali bombardowanie Skadaru i skoro Serbia zapowiedzieć miała w Cetynii, że nietylko nie wyszle dalszych posiłków, ale nawet cofnie te oddziały, które razem z Czarnogórcami operują pod Skadarem. Serbia miała także odmówić Czarnogórze udzielenia pożyczki na dalsze prowadzenie wojny.

Jeżeli więc nawet taki bliski sprzymierzeniec Czarnogóry opuszcza ją w tej chwili, to zdaje się, że na ten, czy inny, sposób będzie się musiała wyrzec posiadania Skadaru, którego oblężenie tyle już krwi kosztowało.

Komisya reformy wyborczej.

Dwie ważne sprawy załatwiła wczoraj komisya reformy wyborczej, a mianowicie ustaliła skład Wydziału krajowego i skład Sejmu. Są to postanowienia zasadnicze. Uchwaliła je większość blokowa przeciw głosom centrowców, Podolaków i narodowych demokratów.

Paragraf (114), odnoszący się do Wydziału krajowego, zredagowała komisya w słowach następujących:

„Wydział krajowy, jako zawiadowczy i wykonawczy organ reprezentacyi krajowej, składa się z marszałka krajowego i siedmiu członków z grona Sejmu wybranych. Marszałek mianuje dwóch członków Wydziału krajowego z pomiędzy polskiej i ruskiej narodowości, swoimi zastępcami".

Opozycya domagała się, by Wydział składał się poza marszałkiem z 6 Polaków i 2 Rusinów, atoli większość blokowa w myśl kompromisu z Rusinami — odrzuciła to żądanie.

Jednym z najważniejszych paragrafów statutu krajowego jest § 3, traktujący o składzie Sejmu. Zawiera on tylko zasadnicze postanowienia o wyborze posłów. Szczegółowe określenie sposobu wybierania zamieszczone będzie w ordynacyi wyborczej.

Na przyszłość więc Sejm składać się będzie:

a) z trzech arcybiskupów lwowskich, księcia biskupa krakowskiego, dwóch biskupów przemyskich, biskupa tarnowskiego i biskupa stanisławowskiego. W razie wakowania stolicy arcybiskupiej lub biskupiej administrator dyecezyi jest członkiem Sejmu;

b) prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie;

c) rektorów istniejących każdocześnie w kraju uniwersytetów oraz szkoły politechnicznej;

d) 215 wybranych posłów, a to:

1) 45 posłów z klasy wielkiej posiadłości ziemskiej tabularnej, wybranych przez uprawnionych do wyboru, opłacających co najmniej 200 K podatków realnych;

2) 8 posłów klasy średniej posiadłości ziemskiej, wybranych przez uprawnionych do wyboru, opłacających co najmniej 100 K podatków realnych;

3) 44 posłów z miast, wybranych na zasadzie ograniczonego prawa głosowania;

4) 12 posłów klasy powszechnej tychże miejscowości, wybranych na zasadzie powszechnego i równego prawa głosowania;

5) 5 posłów z klasy Izb handlowych i przemysłowych;

6) 2 posłów z klasy związków i stowarzyszeń przemysłowych miast Lwowa i Krakowa, zorganizowanych na podstawie ustawy z dnia 5 lutego 1907 roku Dz. u. p. Nr. 26.;

7) 99 posłów z klasy pozostałych gmin wiejskich i miejskich, wybranych na zasadzie powszechnego prawa głosowania z jednokrotną pluralnością dla obecnie w tej kuryi uprawnionych, (tj. dla opodatkowanych i dla osób z inteligencyi).

Komisya nie uchwaliła wyraźnie, ile ma być okręgów lub mandatów ruskich a ile polskich. Dopiero w ordynacyi wyborczej okręgi będą tak oznaczone, że zarówno Polakom jak i Rusinom zostanie zabezpieczona odpowiednia (kompromisem ustalona) ilość mandatów.

Wreszcie odrzucono żądanie Rusinów, aby do czasu, w którym założony będzie uniwersytet ruski, do Sejmu wchodził jako członek delegat ruskich profesorów w uniwersytetu lwowskiego. Odrzucono to żądanie, jako nie objęte kompromisem z dnia 17 marca, nie wchodząc w jego „meritum".

Choroba Papieża.

W świecie katolickim powszechne wzbudzają współczucie niekorzystne wiadomości o stanie zdrowia Ojca Swiętego. Ostatnie biuletyny stwierdzają wprawdzie znaczne polepszenie, ale lekarze nie mogą się dotychczas stanowczo wypowiedzieć ze względu na możliwość komplikacyj nerkowych.

O przebiegu choroby donoszą nam z Rzymu następujące szczegóły. W poniedziałek wieczór popadł Ojciec Swięty w omdlenie. Wkrótce odzyskał wprawdzie przytomność i to bez pomocy lekarzy, ale czując się bardzo osłabionym, udał się na spoczynek. Gdy przybyły zawezwane siostry Papieża, chory, czując się już lepiej, uspokajał je i prosił, aby przyszły nazajutrz. Gdy jednak przybyły w czwartek rano o oznaczonej godzinie, przyjął je sekretarz papieski monsign. Bressan i oświadczył im, że stosując się do woli lekarzy, Papież nie może ich przyjąć. Stan chorego nie budzi wprawdzie niepokoju, ale wymaga bezwzględnego spokoju. Monsign. Bressan odprowadził następnie biedne kobiety, które z trudem tylko łzy powstrzymywały do domu, aby uchronić je przed ciekawością czekających przed Watykanem tłumów.

Dzień minął bez ważniejszych wypadków a wezwani lekarze wyrazili tylko pewne obawy, że atak może się powtórzyć. Noc z wtorku na środę spędził Papież spokojnie i nastąpiło polepszenie, które sprawiło, że Papież mógł przyjąć swe siostry a następnie kanclerza stanu, wobec którego wyraził żal, że nie mógł przyjąć pielgrzymów przybyłych z Francyi, Belgii i Holandyi.

„Wasza Świątobliwość" — rzekł kardynał — „będzie mogła przyjąć pielgrzymów kiedyindziej".

„Eminencyo"—odparł Papież—„dziękuję za przepowiednię, ale lękam się, że wtedy ujrzą pielgrzymi innego papieża".

Kardynałowie dowiedzieli się o ataku Papieża po większej części z dzienników wieczornych. Kardynał Vanutelli zapytany przez dziennikarzy o zdrowie Papieża odpowiedział: „Dużo lepiej, dużo lepiej" i był bardzo zdziwiony, gdy się dowiedział o recydywie.

Wiadomości podane przez niektóre dzienniki, jakoby ze względu na zajść mogące wypadki Watykan był obstawiony przez żandarmeryę, są nieprawdziwe. Dzieje się to tylko podczas conclave.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwe najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.
Administracya „Głosu Narodu".

KRONIKA.

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godzinie 4 minut 57; zachód przypada o godzinie 6 minut 25; długość dnia godzin 13 minut 28.

KALENDARZYK KOŚCIELNY. Jutro w piątek św. Leona, pojutrze w sobotę św. Juliusza.

Kraków 10 kwietnia.

W rocznicę śmierci śp. hr. Andrzeja Potockiego, która przypada na sobotę 12 bm. odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę śp. Andrzeja Potockiego w Krzeszowicach. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 10 m. 15, tak, że przybywający na nie z Krakowa pociągiem, wychodzącym stąd o godz. 9 m. 20 będą mogli zdążyć na początek. Najbliższy pociąg powrotny odchodzi z Krzeszowic o godz. 11 m. 12, przybywa do Krakowa o godz. 11 m. 50.

Zjazd kobiet. Otrzymujemy następującą odezwę: Nieliczne dotąd zjazdy Kobiet Polskich, rozrzuconych po różnych placówkach i krajach, nie mogły dać obrazu prac i zadań przez nie podjętych. Zjazd zorganizowany w dniach 11 i 12 maja w Krakowie ma właśnie spełnić to zadanie i zadośćuczynić ogólnym gorącym pragnieniom porozumienia się między sobą. Potrzeba ta okazuje się tembardziej naglącą, że na całym świecie kobiety różnych narodowości coraz więcej i wyraźniej organizują swą pracę — dla podniesienia moralnego tak jednostek jak ogółu — dla wychowania dzieci w duchu Bożym, zdrowych na duszy i ciele — dla polepszenia bytu rodzin, wprowadzenia udoskonaleń zdrowotnych. Kobieta była i będzie wykonawczynią myśli twórczej w pierwszym szeregu — to też z tem się trzeba liczyć, lekceważyć doniosłość jej zadania nie można. Dalej, kobieta zajmuje wybitne stanowisko w kooperatywach i handlu, jako głównie zakupująca. Zdobywa coraz nowe pola zarobku i staje coraz częściej wspólnie z mężczyzną do pracy dla wyżywienia rodziny. Na kobiecie przeważnie spoczywa odpowiedzialność, czy w handlu i przemyśle pieniądz zostanie w kraju, czy powędruje za granicę.

Te wielkie zagadnienia, te podstawy bytu i dobrobytu narodowego będą rozważane na Zjeździe, bo on ma być żywym obrazem, jak praca kobiet polskich się rozwija i co czynić dla ulepszenia sposobów tej pracy we wszystkich omawianych punktach.

Zapraszamy gorąco wszystkie kobiety przejęte ważnością zadań, jakie w dzisiejszych czasach Polka chrześcijanka ma do spełnienia, do wzięcia udziału w tym zjeździe, którego program podajemy poniżej.

Upraszamy także o łaskawe nadsyłanie adresów tych instytucyj i poszczególnych osób, które pragnęłyby wziąć udział w Zjeździe.

Wszelkich informacyj co do Zjazdu udziela przewodnicząca Komitetu Zjazdu oraz sekretarka.

Sekretarka Komitetu Zjazdu: Ignacowa Biskupska, Kraków, Siemiradzkiego L. 12.

Przewodnicząca Komitetu Zjazdu: Marya Straszewska, Kraków, Smoleńsk L. 18.

Dziewicka Adela, Dr Estreicherówna Marya, Gąsiorowska Marya, Krzyżanowska Ludwikowa, Mayówna Jadwiga, Popielówna Zofia, Siedlecka Marya, Sienkiewiczowa Henrykowa, Żuk Skarszewska Aleksandra, Dr Strehlówna Marya, Turska Władysławowa, hr. Wodzicka Stanisławowa, Zaczkowa Franciszkowa.

O piękność Krakowa. Otrzymujemy następujące ostre i niestety słuszne uwagi o zaniedbaniu niektórych ulic i placów naszego miasta:

Miasto Kraków, mimo przeistoczenia się z „małego" w wielki, nie zaniedbało przecież konserwowania na niektórych ulicach i placach porządków, jakichby nie mogli znosić nawet mieszkańcy Psiej wólki lub Mościsk. Jako dowód niesłychanego zobojętnienia czynników magistrackich na estetyczny wygląd ulic może posłużyć widok placu Wielopole.

Całą stronę zakamarków, ciągnących się od strony poczty głównej, zastawiono wózkami ręcznymi i starymi gratami; na walących się parkanach powiewają ścierki, resztki garderoby itp. Dawniejszy „Cyrk Edison" wytapetowany staremi ogłoszeniami, brudny i cuchnący obłożono stosami kamieni... Dalsza część jeszcze okropniejsza. Po każdym deszczu olbrzymie bajora gnojówki i błota, przypominają raczej ustronie Pińszczyzny niż W. Kraków.

Stan taki trwa od lat kilku, lecz teraz chyba czas najwyższy skasować te arcyniemiłe porządki, zwłaszcza, że mamy już przecież Wielki Kraków...

Z teatru miejskiego. Tryptyk sceniczny Ivona hr. Vojnovicza „Pani ze słonecznikiem", który tak żywe wzbudził zainteresowanie, danym będzie w ciągu bieżącego tygodnia jeszcze we czwartek 10 b. m. Do sukcesu sztuki w znacznym stopniu przyczyniły się świetne kreacye p. Sliskiej w roli tytułowej i p. Adwentowicza w roli Vitale Malipera.

Z sali koncertowej. Przypominamy, że w najbliższą sobotę dnia 12 b. m. o godz. 7·30 w Starym Teatrze, odbędzie się koncert na dochód Sekcyi muzycznej Stow. nauczycielek z łaskawym współudziałem WPP. Filipek-Jaworzyńskiej, Dra Alfreda Jendla, P. Brandysa i prof. Wallek-Walewskiego. Szanowna publiczność krakowska, która przy każdej okazyi daje wyraz swojej życzliwości dla Stowarzyszenia, zechce niezawodnie i tym razem poprzeć jego cele, przybywając na koncert jaknajliczniej.

Opłaty gminne na cele dobroczynności. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Sekcyi III Rady miejskiej. Omówiono ogólnie projekt ustawy o zezwoleniu gminie stoł. król. m. Krakowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności publicznej od przedstawień teatralnych i wszelkich innych przedstawień, koncertów, widowisk, zabaw i balów. Referentom dla dyskusyi szczegółowej nad tym projektem wybrano r. m. Dra Rowińskiego.

Ślub. W dniu 5 bm. w kościele św. Mikołaja w Krakowie odbył się ślub p. Ryszarda Laskowskiego, właściciela dóbr Branice, z panną Heleną Straszewiczówną córką właściciela dóbr Dobranowice.

Wystawa koszykarska. W dniach 5, 6 i 7 b. m. była otwartą wystawa wyrobów koszykarskich w gmachu miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej przy ul. Potockiego Nr 11. — Wystawa była uwieńczeniem kursu koszykarstwa ozdobnego, który został otwarty z inicyatywy dyr. szkoły, p. Mayerberg i trwał od 11 stycznia do końca marca. Kurs ten, na którym uczyła z prawdziwym zapałem i poświęceniem nauczycielka szkół wydziałowych, p. Władysława Wątorska, dał piękne rezultaty. W pięknie przystrojonej sali były rozmieszczone koszyczki najrozmaitszego kształtu, talerzyki, pudełka ozdobne, kasetki, bombonierki wyplatane szynetami, rafią, flotą, trzcinką hiszpańską, lakierowaną, przyozdobione bortami i wstążkami, kosze na papiery i na roboty, prześliczne pudełka w kształcie automobilów, różne kombinacye kształtów i kompozycye barw, a wszystko nadzwyczaj gustowne i miłe sprawiające dla oka wrażenie.

Wystawę zwiedziło kilka szkół żeńskich i dużo osób, a wszyscy z wielkiemi pochwałami wyrażali się o wystawionych przedmiotach. — P. Wątorska za swą pracę była też przedmiotem serdecznych owacyj, tak ze strony rodziców uczenic, jakoteż i samych uczenic, które jej złożyły podziękowanie w formie adresu.

Rozwóz węgli. Sekcya ekonomiczna na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła przedłożony przez Magistrat projekt przepisów o rozwozie i składaniu węgli na ulicach i placach publicznych w mieście.

W dalszym ciągu załatwiła Sekcya kilka spraw odnoszących się do linj regulacyjnych i budowlanych w różnych dzielnicach miasta lub do wykupna gruntów na nowe ulice.

Z miejskiej szkoły gospodarstwa domowego w Krakowie. W dniach najbliższych rozpocznie się nowy kurs prania chemicznego i prasowania (bawełny, wełny, jedwabiu, koronek, gaz, piór, futer, skór, aksamitów, firanek, tiulów, haftów i t. p.) w 12 lekcyach kilkugodzinnych. Jeszcze kilka miejsc wolnych. Wpisać się można zaraz w kancelaryi szkolnej (Pędzichów 15).

Drożyzna mięsa. Wydział filii krak. kraj. Tow. chowu drobiu, gołębi i królików na posiedzeniu w dniu 4 bm. postanowił odnieść się do wszystkich hodowców królików w Galicyi z prośbą o podanie ile każdy z hodowców mógłby rocznie wyprodukować i dostarczyć do Krakowa królików na rzeź (sztuk wagi). Filia krak. przy pomocy gminy miasta Krakowa zamierza rozpocząć sprzedaż mięsa króliczego w Krakowie, w tym celu potrzebuje dat powyższych. Adres: ul. Szkolna l. 54.

Walne Zgromadzenie Tow. Tatrzańskiego odbędzie się w Krakowie w sobotę dnia 12 kwietnia o godz. 5 popołudniu w sali Gabinetu geologicznego Uniw. Jagiell. przy ul. św. Anny L. 6.

Walka z bandytą. Miasto Podgórze było wczoraj widownią walki, jaką stoczyła policya z bandytą, od dawna poszukiwanym Józefem Malutą. Od kilku tygodni policya tropiła za tym niebezpiecznym włamywaczem kasowym, jednakże opryszek potrafił z zastawionych sieci zawsze szczęśliwie umknąć. Dopiero wczoraj w południe zawiadomiono policyę, iż w jednym z szynków w Rynku podgórskim Maluta w towarzystwie drugiego bandyty Konarskiego zabawia się przy kieliszku. Natychmiast zorganizowano oddziały żołnierzy i agentów policyi, którzy ruszyli w stronę Rynku i szynk otoczyli.

Bandytów otoczył patrol policyjny z kancelistą p. Wojtasem na czele, a z policyi miejskiej funkcyonaryusze: Brzeźniak, Stepa, Kiprzak i Jarzyna.

Do szynku wszedł natychmiast jeden z agentów policyi, w niedługą chwilę weszli również żołnierze i otoczyli Malutę, lecz bandyci wyrwali wyrwali się i uciekli przez ogród na ul. 3-go Maja. Tymczasem równocześnie zjawili się tam policyanci miejscy, a Jarzyna jednego z bandytów — Konarskiego — ujął i oddał w ręce nadbiegających, a sam puścił się w pogoń za uciekającym Malutą.

S cigany ukrył się w bramie gmachu gimnazyalnego przy ul. Mickiewicza. Tam też pobiegł za nim pol. Jarzyna i przydybał go w chwili, gdy usiłował ujść na drugi podworzec.

Apasz, czując się osaczonym, postanowił się bronić.

Błyskawicznie dobył brauninga i pociągnął za kurek. Kula przestrzeliła żołnierzowi policyi miejskiej Jarzynie rękę i nogę. Rewolwer z trudem mu wydarto. Nie dawał jednak za wygraną. Nie mając broni, kopał, bił, gryzł i wył nieludzkimi głosami.

Podczas szamotania ugryzł Maluta w rękę jednego z żołnierzy krakowskiej policyi. Po długich wysiłkach dopiero, bandyta legł związany na ziemi.

Przy Malucie znaleziono browning najnowszego systemu, z dwoma magazynami, pełnymi kul i elegancki portfel, pełen banknotów.

Równocześnie z Malutą aresztowała policya jego znajomą, która pomagała mu w kryciu się przed policyą i ukrywała pieniądze, oraz biżuterye, pochodzące z włamań.

Przyjaciółka Maluty liczy lat 17 i nosi miano Maryi Ciaputówny.

U Ciaputówny rewizya odkryła cały arsenał bandycki, składający się z kilku brauningów, wielką ilość wytrychów oraz przyrządów do włamania.

Drugi bandyta, Konarski, był mniej niebezpiecznym osobnikiem. Ten „tylko" jeździ kolejami i po jarmarkach.

Przed kilku dniami ujął go inspektor p. Karcz, ale gdy go prowadził ul. Starowiślną — Konarski wyrwał się i zbiegł.

Obecnie obaj kamraci znajdują się pod kluczem.

W P. Z. N. K. (Szczepańska 5) odbędzie się w sobotę 12 bm. o 4 popołudniu odczyt pt. „Z katolickiego ruchu kobiecego w Niemczech", który wygłosi Dr Marya Estreicherówna. Goście mile widziani.

Kieszonkowcy. Wczoraj aresztowano w Rynku gł. 18-letniego Pzachie Glassm nna i 16-letniego Ozyasza Finkelhausa, którzy skradli w tramwaju pewnej kobiecie kilkadziesiąt koron wraz z pugilaresem.

Pogoda. Dnia 9 kwietnia termometr doszedł od + 2.2 do — 6·0 C. — barometr powoli opadał.

Dnia 10 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 736·8 mm, — termometru — 1·0 C, wiatr: zachodni.

Stan pogody w Zakopanem. (Informacya Związku turystycz.). Dnia 10 kwietnia Ciepłota najwyższa + 5·4° Cels., najniższa — 1·8° C. Ciśnienie powietrza 684·7. — Kierunek wiatru wschodni. Prognoza: wypogodzenie.

Kronika zamiejscowa.

Wiec nauczycielstwa ludowego. Piszą do nas z Jasła:

W dniu 30 bm. odbył się w Jaśle w sali Rady miejskiej powiatowy wiec nauczycielski przy udziale prawie całego nauczycielstwa z powiatu, w obecności posła Jakóba Madeja.

Zaproszono kilku jeszcze posłów i kilka wybitniejszych osobistości z powiatu, lecz nikt nie przybył, tylko poseł Dr German przysłał usprawiedliwienie.

Wiec zagaił p. Kaniowski, podnosząc, że zwołany wiec jest na czasie, bo oprócz znanych postulatów, przybywa nam jeszcze „projekt Wydziału krajowego", który wysoce krzywdzi całe nauczycielstwo.

Po wyborze prezydyum, do którego weszli p. Kaniowski, jako przewodniczący, p. Smietana jako zastępca i p. Kosydar, jako sekretarz wygłosił p. Ćwiek dobrze opracowany referat na temat „Regulacya płac nauczycielskich", a p. Kucik referat na temat „Pragmatyka służbowa". Referent postawił 19 rezolucyj, które wraz z rezolucyami pierwszego referenta i rezolucyami „Krajowego komitetu wykonawczego" jednogłośnie uchwalono.

Poseł p. Madej imieniem stronnictwa ludowego przyrzekł poparcie postulatów nauczycielstwa.

Przemawiało jeszcze kilka osób. Na wniosek p. Ziółowskiego i p. Waściszakowskiej wybrano delegatami p. Józefa Kosydara i p. Ewę Łobaszewską.

Sruba podatkowa zabija nam przemysł. Z Kalwaryi piszą do nas: „Popieranie przemysłu krajowego" przez władze w naszym kraju polega, zdaje się, na gnębieniu w zarodku przemysłu i rękodzieła.

Jako fakt niech posłuży co następuje: Przed dwoma laty otworzyła spółka S. J. Łojek w Zebrzydowiczach ad Kalwarya warstat stolarski maszynowy, pominąwszy to, że władze podatkowe otoczyły na wstępie czułą „opieką“ ów młody przemysł i mimo rekursów wymierzyły podatek zarobkowy i osob. doch. przeszło 350 K na podstawie różnych przypuszczeń, kluczy i kluczyków. Zakład ten posiada maszynę parową wraz z maszynami stolarskiemi, przy których prócz właściciela jest zajętych 3 ludzi i maszynista.

Ludzie ci to miejscowi drobni gospodarze, którzy w czasie robót polnych zajęci są u siebie w polu, opuszczając zajęcie w warsztacie, tak że często kilka dni maszyny stać muszą. Wspomniana spółka czyniąc przepisom ustawy zadość, oblicza skrupulatnie (by nie wpaść w konflikt z władzami) ilość dni zajętych robotników, za okres i klasy według przesłanego formularza Zakładowi ubezp. od wypadku należną kwotę na K 120·91.

Niestety z końcem 2 lat otrzymuje od Zakładu Edykt z upomnieniem rzekomo należnej jeszcze kwoty K 366·36, jako niedopłaconej. Obliczył to delegowany komisarz, który zebrał dane w powiatowej Kasie chorych, że tam zgłoszonych pracuje nie 3—4 ludzi przy maszynach, lecz 20 kilka, a więc X proc. czyni żądaną kwotę. Mimo rekursu wniesionego do namiestnictwa 17 września r. z., gdzie udowodniono, że ubezpieczeni w Kasie chor. czeladnicy i chłopcy pracują w osobnym budynku oddalonym 10 metr. i nie mającym nic wspólnego z maszynami, a więc nie podlegającym ubezpieczeniu od wypadków. Zakładowi kazano zapłacić. Ostatnio władze nie wstrzymały egzekucyi, zajęły materyał i naczynia.

Podobnych faktów w Kalwaryi zdarzyło się kilkanaście, gdzie majstrów przyprowadzono do ruiny i konieczności zamknięcia warstatów. Możeby odpowiednie czynniki a szczególnie nasi posłowie zajęli się szczerze tą sprawą, by na przyszłość podobnego „popierania przemysłu“ nie było.

Z sanockiego „Sokoła“. Piszą do nas z Sanoka: Walne zgromadzenie tutejszego „Sokoła“ odbyło się 29 marca. Przyjęto sprawozdanie za rok ubiegły, lecz gdy przyszło do wyborów uzupełniających w miejsce ustępujących członków wydziału, powstały silne kontrawersye, a dyskusya tak się zaogniła, a co gorsza, zeszła na tory osobistej polemiki z prezesem, że wskutek tego prezes Dr Gawel, uważając taki sposób polemizowania za rodzaj votum nieufności dla siebie, wniósł rezygnacyę z prezesury. Wskutek tego na wniosek wiceprezesa p. Rozuma zgromadzenie odroczyło swe obrady do dnia 4 kwietnia, celem wyrównania nieporozumień.

Na tem drugiem walnem zgromadzeniu wszyscy mowcy zeznaczyli nader wymownie, że do prezesa Dra Gawla mają pełne zaufanie i uznają jego zasługi około rozwoju Sokoła, poczem prezes cofnął swoją rezygnacyę. Przystąpiono do wyboru 6-ciu członków wydziału i ich zastępców oraz członków sądu honorowego i komisyi rewizyjnej.

Przeszła olbrzymią większością, przedłożona zgromadzeniu lista komisyi-matki, wbrew opozycyonistom, którzy chcieli na miejsce naczelnika „Sokoła“, p. Szajny, wprowadzić do wydziału prezesa Uniw. ludowego im. Mickiewicza, inżyniera Frankowskiego.

Jak wybierano ukraińców. Z wielką emfazą ukraińcy chwalą się zaufaniem swojego ludu, który ich obdarza mandatami do parlamentu i sejmu. Dnia 5 b. m. odbyła się przed sądem obwodowym w Samborze, którego senat złożony był z 3 ukraińców i jednego Polaka, rozprawa ks. Stefana Onyszkiewicza, posła do parlamentu przeciw Mikołajowi Petryczce, gospodarzowi z Koropuża, obwinionemu o oszczerstwo popełnione na osobie ks. posła Onyszkiewicza tem, że zarzucił ks. Onyszkiewiczowi kupowanie głosów wyborczych w roku 1911 po 1 K. Przy rozprawie przeprowadził Petryczko na twierdzone przez siebie zarzuty dowód prawdy, a senat wydał wyrok uwalniający. Obecnie zatem ks. Onyszkiewicz posiada wyrokiem sądowym stwierdzony patent na zaufanie wyborców. Charakterystyczny był także ustęp o przemowie obrońcy, ukraińca, b. posła, adwokata Dra Stachury, który twierdził, że położenie polityczne ukraińców wymaga dzisiaj tego, aby spraw tego rodzaju, jak zarzut zrobiony Petryczce, zupełnie nawet nie badać, ale oskarżonych o podobne zarzuty bezwzględnie zasądzać.

Z pracy nad uprzemysłowieniem kraju. Piszą do nas z Radomyśla:

Kurs kwieciarstwa sztucznego urządzony staraniem tutejszej Pomocy przemysłowej, przy poparciu Ligi Pomocy przemysłowej, zamknięty 12 bm. powiódł się bardzo dobrze.

Kursem kierowała instruktorka Ligi P. p. Dobrostańska ze Lwowa, a ukończyły go 36 uczestniczek z postępem przeważnie bardzo dobrym.

Dowiadujemy się, iż tutejsza Pomoc przemysłowa zamierza przystąpić do zorganizowania spółkowej pracowni kwieciarstwa sztucznego, chcąc utrwalić wyniki tego kursu.

Należy się spodziewać, iż dotyczące starania Pomocy przemysłowej spotkają się z życzliwą pomocą powołanych do tego czynników, w pierwszym zaś rzędzie Krajowego Patronatu dla spraw rękodzielniczych.

Wiec rolniczy w Łapanowie (pow. bocheński) w sprawie organizacyi rolniczej odbędzie się w niedzielę dnia 13 kwietnia b. r. o godz. 2 popoł. Odpowiedni referat wygłosi delegat Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego, redaktor „Tygodnika rolniczego“ p. Jasiński.

Księża niemieccy przeciw prasie polskiej. W Królewskiej Hucie na Górnym Śląsku przed sądem ławniczym odpowiadał ks. prob. Feja z Kluźnicy, który oskarżył redaktora p. Bednorza o artykuł umieszczony w „Dzienniku Śląskim“, a oskarżony o obrazę redaktora przez artykuł umieszczony w berlińskim protestanckim „Tagu“. Sąd uznał ks. prob. Feję za winnego obrazy, lecz pozostawił go bez kary, jako działającego w obronie interesów uprawnionych. Redaktor Bednorz zaś skazany został na 500 marek kary za obrazę ks. Feji.

Iście pruska sprawiedliwość.

Ze świata.

Nowe ograniczenia żydów w Rosyi. W nowym statucie Akademii wojennej medycznej w Petersburgu mieści się postanowienie, zabraniające przyjmowania do Akademii synów i wnuków osób, które urodziły się w religii mojżeszowej. To znaczy, iż dopiero czwarte pokolenie wychrzczonych żydów — uważane jest za równouprawnione z rdzenną ludnością.

Ernest Constans. Onegdaj zmarł w Paryżu w 80 roku życia Jan Antoni Ernest Constans, wybitny w swoim czasie polityk francuski. — Karyerę polityczną rozpoczął on w roku 1876, gdy będąc profesorem prawa w Tuluzie został wybrany do Izby deputowanych. W roku 1879 został w gabinecie Freycineta podsekretarzem stanu ministerstwa spraw wewnętrznych, a wreszcie od roku 1898 do 1909 ambasadorem w Konstantynopolu. Constans był z przekonania republikaninem i liberałem.

Głośne były jego wystąpienia w gabinecie Tirarda przeciw Boulangerowi, którego dobił przy pomocy intrygi. Zmarły polityk był wrogiem sławnego pisarza Piotra Lotiego, któremu czynił wstręty przy każdej sposobności, będąc ministrem, w czasie gdy Lotti był oficerem marynarki.

Z dziedziny wojskowości.

Wojskowy pogrzeb Siostry miłosierdzia. — Z Budapesztu donoszą, że dnia 2 b. m. zmarła tam wskutek zakażenia krwi Siostra miłosierdzia Adela Cziganyecz, która 17 lat pielęgnowała chorych żołnierzy w tamtejszym szpitalu garnizonowym. Komenda IV korpusu, oceniając wielkie zasługi zmarłej, która niby żołnierz na posterunku zakończyła życie, urządziła jej pogrzeb taki, jaki się należy oficerowi w stopniu kapitana, a więc z konduktem, złożonym z kompanii wojska, która dała salwę generalną i z pełną orkiestrą pułkową.

Stan czynnego włoskiego korpusu oficerskiego przedstawia się wedle „Annuario militare dell'esercito“ za rok 1913, jak następuje;

Armia włoska liczy w tej chwili: 154 generałów, 175 oficerów sztabu generalnego, 716 of. karabinierów (żandarmeryi), 7367 of. piechoty, 1087 of. kawaleryi, 1998 of. artyleryi, 641 of. inżynieryi, 296 of. przy komendach uzupełniających i 26 of. przy komendach twierdzy. Oprócz tego jest 316 oficerów nadkompletnych, 230 służy w koloniach, a 86 w ministeryum wojny. Razem więc liczba oficerów wynosi 13.668.

„Andrea Doria“, piąty z rzędu dreadnought włoski, został spuszczony na wodę 30 marca br., 27 kwietnia zaś zostanie spuszczony na wodę dreadnought „Duilio“. W ten sposób ukończoną zostanie budowa pierwszej seryi wielkich pancerników włoskich.

„Andrea Doria“ zbudowany został bardzo szybko, bo w przeciągu roku. Mierzy on 168·96 m długości, 28 m szerokości, zanurza się w wodę na 8·45 m i ma 21.500 t pojemności. Uzbrojenie jego składa: 12 dział o kalibrze 30·5, 16 dział o kalibrze 15·2 cm, 18 dział o kalib. 7·6 cm i 2 kartaczownice.

Oprócz tego pancernik ten posiada dwa podwodne aparaty do puszczania torped i aparat do telegrafowania bez drutu, działający na odległość 900 km. Maszyny turbinowe dają pancernikowi szybkość 24 węzłów na godzinę, rozwijając przy największem ciśni niu pary siłę 21.000 HP. Z 4 śrub, w jakie jest pancernik zaopatrzony, dwie mają po 2·8 m, a dwie po 2·3 m średnicy.

Ze świata katolickiego.

Nowy biskup polski w Ameryce. Ojciec św. zamianował X. Edwarda Kozłowskiego, proboszcza parafii św. Stanisława w Bay City w stanie Michigan, biskupem sufraganem dyecezyi Milwaukee. Biskupem w Superior we Wisconsinie, w miejsce X. biskupa Schinnera, który zrezygnował, zostanie X. biskup Kondelka z Milwaukee.

Na polskiego biskupa-sufragana w Milwaukee proponowano następujących kandydatów: X. Jakóba Pacholskiego, proboszcza parafii św. Stanisława z Winony w stanie Minnesota, X. Edwarda Kozłowskiego, X. Bolesława Górala, proboszcza parafii św. Jacka w Milwaukee i X. Fr. Gordona, członka zakonu Zmartwychwstańców, proboszcza parafii Najśw. Maryi Panny Anielskiej w Chicago.

Duchowieństwo polskie dyecezyi Milwauckiej oświadczyło się za X. Pacholskim lub X. Kozłowskim, jako najodpowiedniejszymi na to zaszczytne stanowisko. Tak samo zadecydował arcybiskup Milwaucki X. Messmer i obu tych kandydatów przedstawił Rzymowi, gdzie zatwierdzono X. Kozłowskiego.

Pielgrzymka do Lourdes. Jeden z kapłanów pisze do nas:

W dniu 28 lipca wybiera się wiedeńska pielgrzymka do Lourdes. Pielgrzymka podąży z Wiednia przez Solnogród, Tryest, Wenecyę, Padwę, Marsylię do Lourdes — a powrót do Wiednia w dniu 9 sierpnia przez Savay-le-Monial, Genewę, Einsiedeln. Pobyt w Lourdes jest oznaczony na trzy i pół dnia.

Koszty pielgrzymki, licząc z Wiednia i z powrotem do Wiednia, wynoszą klasa I. 550 K, klasa II. 400 K, Klasa III 250 K.

Zgłoszenia do 20 czerwca 1913 przyjmuje Redakcya „Illustrirte Lourdes-Chronik“, Linz, Humboldstrasse 15.

Ponieważ Polacy w tym roku nie urządzają osobnej polskiej pielgrzymki, osoby, które pragną być w Lourdes, mogą przyłączyć się do pielgrzymki wiedeńskiej.

Wiadomości kościelne.

Biskupia wizytacya kanoniczna parafii św. Krzyża odbędzie się w dniach 13 i 14 bm. w następującym porządku: W dniu 13 kwietnia o 8 Msza św. — o 9 scrutinium z komitetem parafialnym — o wpół do 10 bierzmowanie, o 10 suma z kazaniem — 14 kwietnia o 9 wizytacya kościoła, książek parafialnych — narada nad rozgraniczeniem parafii.

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

W auli I. szkoły realnej przy ul. Studenckiej, godz. 6 wieczorem. Wstęp 10 h.

Dnia 10 kwietnia Dr Edward Woroniecki: „Rok 1863 w powieściach Żeromskiego“. (1 godz.).

Dnia 11, 14, 15, 16, 17 kwietnia Prof. Dr Stanisław Zathey: O „Dziadach“ Mickiewicza. (5 godz.)

Dnia 18, 21, 22, 23, 24, 25, 28 kwietnia Prof. Dr Józef Flach: „Od Przybyszewskiego do Żeromskiego“. (7 godz.).

Dnia 29, 30 kwietnia Prof. Dr Antoni Mikulski: „O Tadeuszu Czackim“. (2 godz.).

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie

Czwartek. „Pani ze słonecznikiem“. (Występ Ireny Solskiej).

Piątek. „Taniec Czynowników“. Ceny popularne.

Sobota. „Caryca“, sztuka w 8 aktach, napisali Melchior Lengyel i Ludwik Biro. (Występ Ireny Solskiej).

Niedziela popoł. „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 6 odsłonach z muzyką napisał A. W. Lasota. Na dochód Tow. Szkoły Lud. Im. Tad. Kościuszki. Ceny zwyczajne.

Niedziela wieczór. „Caryca“. (Występ Ireny Solskiej).

Poniedziałek. „Caryca“. — (Występ Ireny Solskiej).

Wtorek. „Caryca“. (Występ Ireny Solskiej).

Środa. „Judasz z Kariothu“.

Czwartek. „Caryca“. (Występ Ireny Solskiej).

Piątek. „Caryca“. (Występ Ireny Solskiej).

Teatr świetlny „Uciecha“ Starowiślna 16.

Od wtorku 8 do poniedziałku włącznie 14 b. m. codziennie

QUO VADIS

Henryka Sienkiewicza. W sześciu częściach. Doborowy artystyczny sekstet z najwybitniejszych sił krakowskich. Ilustracya przedstawień wyjątkami z opery „Quo Vadis“ i Oratoryum „Quo Vadis“ dyr. Nowowiejskiego. Tylko polskie specyalne napisy.

Codziennie trzy oddzielne przedstawienia: o 4, wpół do 7 i o 9. Niedziela cztery oddzielne przedstawienia: o 2, wpół do 5, wpół do 7 i o 9.

Nadto: 1) Ostatnie walki pod Adryanopolem, 2) Najnowszy Przegląd Tygodniowy.

Nauka, Literatura, Sztuka.

„Okólnika rybackiego“, organu krajowego Towarzystwa rybackiego, pod redakcyą Stanisława Jaśińskiego wyszedł numer 4 (za kwiecień) i zawiera szereg następujących, bardzo aktualnych artykułów: Stacya doświadczalna rybacka w Rudzie Maleniseckiej przez Dra Franciszka Staffa. Rybie teorye (humoreska) przez Ludwika Stasiaka. Ryby jako środek spożywczy i ich oględziny policyjno-weterynaryjne, przez prof. Dra Stanisława Fibicha. Czem żywić karpie i liny w roku bieżącym? przez Seweryna Wiśniewskiego i inne.

Nowe książki.

Stanko Karadżów. (Wesoły szkic z życia maluczkich). Wolny przekład z bułgarskiego. — W Krakowie. Księgarnia Spółki wydawniczej. Str. 48.

Konstanty Prus. Józef Lompa. Jego życie i praca. Na 50 rocznicę zgonu jego. — Bytom. Nakładem autora. Str. 161.

Palacze opium.

Wychodząca w Paryżu „Revue de Revues“ zamieściła w jednym z ostatnich zeszytów sprawozdanie francuskiego lekarza, Dra Libermana, o postępach konsumcyi opium w Chinach i akcyi, którą przedsięwziął rząd chiński celem zwalczania szkodliwego i społecznie destrukcyjnego nałogu.

„Opium — czytamy w tem sprawozdaniu — wyrabia się z soku t. zw. maku „usypiającego“ (papaver somniferum). Sok ten sztucznie zgęszczony, jest twardy i ciężki; kolor ma różowawy, żółtawy lub brunatny; zapach silny i gryzący; smak gorzki i cierpki; żuty w ustach zabarwia ślinę na zielono. Skład chemiczny opium jest nader zawiły; zawiera ono aż sześć ciał krystalizujących, między któremi morfina ma pierwszeństwo. Produkuje się opium różnemi sposobami w Turcyi europejskiej, Azyi Mniejszej, Persyi, Egipcie, głównie jednak w Indyach wschodnich. Próbowano także wydobywać je ze zwykłego białego maku we Francyi, Anglii i Algierze; otrzymywano produkt obfitujący w morfinę. Wielką wziętość ma opium smyrneńskie i stambulskie, ale przedewszystkiem bombajskie i bengalskie.

Jak niegdyś w wiekach średnich alkohol, tak i opium używano pierwotnie tylko jako lekarstwa, nawet jeszcze w wieku XVII Jako środek leczniczy, używa się opium przeszło w 400 postaciach, w ekstraktach, pigułkach, maściach itd. Służy ono przeciwko bezsenności, rozmaitym cierpieniom nerwowym, jako antidotum przeciw zatruciu beladoną itp. Wystarczają jednak do celów leczniczych małe dawki 3 do 10 centygramów roztworu wodnego. Użycie większej ilości sprowadza upojenie, a częste powtarzanie zmienia się w nałóg. Klasycznym krajem, w którym nałóg ten się rozpowszechnił, są właśnie Chiny.

Dostarczali tam opium początkowo Portugalczycy, a następnie od r. 1773 angielska kompania indyjska. Według wykazów statystycznych, w r. 1800 wywieziono do Chin 4.000 skrzyń opium; w r. 1853 przywóz wynosił już 35.000, a w roku następnym doszedł aż do 67.000. Później Chińczycy zaczęli sami wyrabiać mak usypiający i to stopniowo zmniejszyło dowóz. W roku jednak 1871 przywieziono jeszcze z zagranicy 52.000, a w następnym 42.000 skrzyń po cenie od 5.200 do 3.500 franków. Należy przytem zaznaczyć, że dla najnamiętniejszego palacza wystarcza 10 do 15 najwyżej 20 gramów opium, spalonego w fajce; zużycie 12 gramów surowego lub 8 gramów wyciągu czystego opium, sprowadzić może śmierć.

Używanie opium w celach upojenia się niem odbywa się w Chinach dwojakim sposobem: przez żucie i przez palenie. Ten drugi sposób jest zwłaszcza szeroko rozpowszechniony. Fajeczka do palenia opium składa się z rurki drewnianej, metalowej lub jaspisowej, długości około metra, oraz z małej wydrążonej kulki, do której wkłada się gałeczka ekstraktu opium, zapalona przy lampie. Palenie trwa zaledwie minutę, kończy się po 20 do 30 pociągnięciach, a to wystarcza do odurzenia się na cały dzień. Specyalne fajczarnie publiczne są zwykle brudnemi norami, ale istnieją też fajczarnie dla bogaczów, urządzone z przepychem.

W całych Chinach, jak wykazują ostatnie sprawozdania, zebrane z inicyatywy akcyi zapobiegawczej rządu, upaja się paleniem zabójczego narkotyku, średnio biorąc, dziesiąta część ludności, a w wielkich miastach portowych i w Pekinie nawet część piąta. Nadużycie, powodujące wycieńczenie umysłowe i muskularne, szerzy się coraz bardziej w masach i w tem leży jego niebezpieczeństwo społeczne. „Zgubnem następstwem rozpowszechnienia opium — kończy Dr Liberman — jest ostateczny upadek społeczeństwa chińskiego, już i tak znajdującego się na drodze rozprzężenia“. Nowy rząd chiński usiłuje wszelkimi sposobami zapobiedz klęsce, akcya jego jednak osłabia spekulacya, ciągnąca z nieszczęsnego nałogu wielkie zyski“.

Zdrowie Ojca Św.

(Telegramy „Głosu Narodu“ z dnia 10 kwietnia)

Rzym. (T. B.) „Tribuna“ donosi: Ojciec św., którego choroba polega na zakażeniu uremicznem i na ataku influenzy, połączonym z osłabieniem serca, nie jest jeszcze na drodze do rychłego wyzdrowienia. Obawy, jakie obudził atak influenzy, zwłaszcza wobec sędziwego wieku pacyenta, niestety ciągle jeszcze nie ustąpiły.

Mimo to w porównaniu z dniem onegdajszym i wczorajszym stwierdzić należy polepszenie.

„Ag. Stefani“ donosi: Polepszenie w stanie zdrowia Ojca św., kóre objawiło się wczoraj rano, trwa dalej. W ciągu dnia wczorajszego oświadczył Dr Fava, że stan zdrowia Papieża zadawalnia go. Gorączka się wczoraj nie ponowiła.

Rzym. (Tel. wł.) Stan zdrowia Papieża polepszył się znacznie, polepszenie to jednak jest tylko względne.

Z caratu.

Sazonow nie ustępuje.

Petersburg. („T. Pet. Ag.“) Półurzędowa „Rossija“ oświadcza, że pogłoski o dymisyi ministra spraw zagr. Sazonowa, podawane przez dzienniki są zupełnie bezpodstawne.

Jeszcze demonstracye.

Petersburg. (Tel. wł.) „Now. Wremia“ donosi, że kierownik panslawistycznego ruchu gen. Skugarewskij urządza w najbliższą niedzielę szereg zgromadzeń na rzecz Czarnogóry. Władze rządowe pozwoliły na urządzenie zgromadzeń i manifestacyj, ale zastrzegły, że inicyatorzy zebrania są za to osobiście odpowiedzialni.

Zakaz demonstrowania.

Petersburg. („T. Pet. Ag.“) Kurator petersburskiego okręgu naukowego wystosował okólnik do dyrektorów szkół średnich, w którym zabrania uczniom udziału w zgromadzeniach demonstracyjnych ulicznych.

Petersburg. („T. Pet. Ag.“) Obwieszczenie naczelnika miasta, o którem już doniesiono, zabrania wszelkiego rodzaju demonstracyj i zagraża najsurowszemi zarządzeniami w celu przeszkodzenia im.

Rektyfikacya granicy rosyjsko-pruskiej.

Petersburg. („T. Pet. Ag.“) Na ostatniem posiedzeniu komisyi regulacyjnej granicy państwowej uchwalono ustalić granicę rosyjsko-pruską w Zagłębiu dąbrowskiem tymczasem drogą wymiany not aż do chwili ratyfikowania uchwały o regulacyi.

Echa z Bałkanu.

Car do króla Mikołaja.

Petersburg. (Tel. wł.) W kołach dworskich twierdzą, że car wystosował list do króla Mikołaja, w którym wskazuje na to, że bez zgody mocarstw nie otrzyma Czarnogóra Skadaru. Radzi więc, aby król Mikołaj ustąpił. Car zapewnia Czarnogórę, że w razie dobrowolnego zrzeczenia się praw do Skadaru, Czarnogóra otrzyma znaczne korzyści.

Król Mikołaj abdykuje.

Londyn. (Tel. wł.) „Biuro Reutera“ donosi, że król Mikołaj w razie, jeżeli Czarnogóra nie osiągnie spodziewanych korzyści, będzie abdykował, a wtedy Czarnogóra połączy się z Serbią i utworzy jedno państwo. Król Mikołaj ma zastrzeżone prawo następstwa tronu i wysokie apanaże.

Odpowiedź mocarstw.

Londyn. (T. B.) „Biuro Reutera“ dowiaduje się, że odpowiedź mocarstw na ostatnie zawiadomienie, nadeszłe od państw bałkańskich, opierać się będzie na następujących punktach:

1) Mocarstwa przyjmują jako podstawę rokowań o nowej granicy bułgarsko-tureckiej linię prostą Enos-Midia, proponowaną przez Bułgaryę.

2) Mocarstwa zastrzegają sobie decyzyę co do wysp egejskich, z których większość przypadnie w udziale Grecyi.

3) Mająca się zebrać w Paryżu komisya finansowa zbada sprawę odszkodowania wojennego, oraz wszystkie sprawy finansowe, wypływające z wojny.

4) Mocarstwa ustaliły już granicę północną i północno-wschodnią Albanii i zastanawiają się nad pozostałą częścią granicy.

W końcu mocarstwa zalecają państwom sprzymierzonym zaprzestanie kroków wojennych.

Nowa linia graniczna.

Londyn. (T. B.) „Biuro Reutera“ dowiaduje się, że w miejsce zaproponowanej przez mocarstwa linii granicznej Enos-Midia, idącej wzdłuż biegu rzek Ergene i Marica. Bułgarya proponuje linię prawie całkiem prostą od Midii do stacyi kolejowej Muradli, gdzie przecina ona kolej Konstantynopol-Adryanopol. Od tego punktu linia graniczna tworzyć ma małe wygięcie, a następnie biegnie w linii prostej aż do punktu na wschód od Enos.

Mocarstwa przyjmują tę granicę.

Rokowania pokojowe.

Sofia. (Tel. wł.) Ze sfer bułgarskich oświadczają, że podpisanie preliminarzy pokojowych może nastąpić już w przyszłym tygodniu, o ile to będzie zależeć od Bułgaryi. Bułgarya pragnie jak najprędzej przeprowadzić demobilizacyę.

O rozbrojenie.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Oficyalne sfery tureckie twierdzą, że Turcya nie zapłaci żadnej kontrybucyi.

Na pierwszy plan wysuwa się obecnie sprawa wstrzymania kroków wojennych na linii Czataldży.

Salonika dla Bułgaryi.

Sofia. (Tel. wł.) Bułgarya oświadcza się stanowczo za tem, aby Salonika jej przypadła. Zdanie to popierają sfery petersburskie.

Telegramy.

(Telegramy „Głosu Narodu“ z dnia 10 kwietnia)

Giełda.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejsza giełda jest bardzo dobra, Lombardy poszły w górę o 2 K.

Sensacyjne szpiegostwo.

Berlin. (Tel. wł.) Ze Strassburga donoszą, że odkryto radiotelegraficzne połączenie wieży Eifel z domami prywatnymi w Kolmarze (Alzacya). Chodzi o aferę szpiegowską.

Nie jadą nad Newę.

Bukareszt. (T. B.) Rozszerzona przez kilka pism wiadomość, jakoby następca tronu ks. Ferdynand i syn jego książę Karol mieli Święta Wielkanocne przepędzić w Petersburgu, jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Następczyni tronu ks. Marya wyjeżdża w niedzielę do Dax na kuracyę.

Przyjechali do Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI. Grzegorzowie Kryńscy z Dzierzanowi (Król. Polskie), Marya Mieczkowska z Poznania, Amelia Bogtszewska z Wołynia, Wiktor Doernberg z Wiednia, Wiktor Hulanicki z Taboru (Czechy), Maryanowie Obertyńscy ze Świtałowa, Dr Bronisław Obfidowicz z Tarnopola, Fortunant Zdziechowski z Kielc, Leopold Zych z Wołowic, Dr Józef Ertel z Goblencyi, Oskar Goldschmid ze Lwowa.

Nadesłane.

Za artykuły w tej rubryce Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

CENNIK

Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

z dnia 10 kwietnia 1913 r. godzina 1 w poł.

	Płacą (w Koronach)	Żądają (w Koronach)
Waluty.		
Ruble papierowe	252 25	254 25
Marki niemieckie	117 25	118 25
Franki papierowe	95 25	96 25
20-to frankówki w złocie	19 10	19 25
Dolary amerykańskie	493 —	498 —
Listy zastawne.		
5% Listy zast. prem. Banku hipotecz.	— —	— —
4½% Listy zastawne Banku hipot.	90 25	90 75
4% „ „ „	82 25	82 75
4½% Listy zastawne Banku kraj.	92 —	93 —
4% Listy zastawne Banku kraj.	84 50	85 50
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z. nieok.	96 —	97 —
4% Listy zast. gal. Tow. kred. 41-let.	90 —	90 50
4% Listy zast. gal. Tow. kred. 56-let.	82 75	83 75
4% „ „ „ „ „ 52-let.	93 —	94 —
4½% List. zast. Banku gal. dla h. i prz.	— —	96 —
Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinac.	96 25	97 25
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	83 50	84 50
4% Pożyczka miasta Lwowa	84 —	85 —
4% Pożyczka miasta Krakowa	81 —	82 50
5% Obligacye komunalne Banku kraj.	90 —	90 50
4½% Oblig. komunalne Banku kraj.	— —	— —
4% Obligacye kolejowe	81 25	81 75
Akcye.		
Akcye Banku hipoteczn. we Lwowie	640 —	645 —
Akcye Banku. Galic. dla h. i p. w Krakowie	405 —	410 —
Akcye kolei Karola Ludwika	— —	— —
Akcye kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	505 —	510 —
Publiczne zapisy długu.		
4 2/10% wspólna renta papierowa	85 75	86 25
4 2/10% wspólna renta srebrna	85 75	86 25
4% renta koronowa austryacka	83 —	83 50
4% renta koronowa węgierska	81 75	82 75
4% renta austryacka w złocie	106 25	106 75
4% renta węgierska w złocie	102 —	102 50

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się osobno oblicza.

Zakład artyst.-kamieniarski i budowl.



Józefa KULESZY

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi.

Telefon 1389.

Zakład wodoleczniczy Dr. CHRAMCA W ZAKOPANEM

otwarty cały rok. Umieszczenie dla 350 osób Urządzenie zakładu i łazienek pierwszorzędne Ceny przystępne. Od 10 Kor. dziennie wzwyż za pokój jednoosobowy z utrzymaniem.

Styrylizowaną „Smietankę“

w puszkach na Kremy i do Kawy nadeszła do handlu

Wojciecha Olszowskiego Kraków

Mały rynek róg ul. Szpitalnej.

Pianino.

fortepian do nauki tani, kasa ogniotrwała, kredens, szafy na książki różne, lustra, stoły, umywalnie, kanapy, zegary, obrazy olejne, urządzenie do sklepu korzennego, aparat do piwa dobry i tani, aparat na naftę, i różne meble, dubeltówki i różna broń, używane lecz dobre i tanie.

KRAKOW ULICA GOŁĘBIA LICZBA 10. SKLEP, HANDEL KATOLICKI 497 10 1

Praktykant

zostanie przyjęty na praktykę za wynagrodzeniem miesięcznem ko on 20. U firmy

Jan Ropski Kraków

Ulica Szewska Liczba 24 Telefon 2248.

Właściciel domu dla handlu i przemysłu koncesyonowanego przez c. k. Namiestnictwo i magistrat stoł. król. miasta Krakowa. Biura ogłoszeń, wynajmu mieszkań i sklepów, domu spedycyjnego.

Kupno i sprzedaż zakładów handlowo przemysłowych. Udziela informacyi co do wartości Przedsiębiorstw. Przewóz mebli w patentowanych własnych wozach koleją i okrętem. 496 1

Za 6 kor.

beczułka 5 kg. brutto znakomitej BRYNDZY DESEROWEJ wysyła za zaliczką fabryczny skład serów Braci Rolnickich, Kraków Wiepole 7/M. — Cenniki różnych serów na żądanie darmo i opłatnie. 366 50- 0

Miód pszczelny

prawdziwa czysta patoka, wysyłam za pobraniem pocztowem w 5 kg. puszkach po nader niskiej cenie bo tylko po 5 Kor. 60 hal. za puszkę. Zapas niewielki zaledwie starczy na kwiecień.

P. Stelmach w Podhajcach, Galicya. 303 10-8

WEŁNY

na suknie i kostyumy, jedwabie, płótna, szyfony, chusteczki, halki, pledy angielskie, bajecznie tanio w magazynie pod firmą

Józef Pietsch

Kraków Szewska 2. 430

Ucznia

z powołaniem do rzeźby figuralnej przyjmie

A. Szajna, 492 3 2

art. rzeźbiarz kościelny w Jaśle.

PIEGI

usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni

Ambra creme Dra Christoffa

Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. Prawdziwy tylko w oryg. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym. Cena K. 1.60 odpowiednie mydła 70 hal. 388 20 6

Składy we wszystkich aptekach i drogueryach

GŁÓWNE SKŁADY W KRAKOWIE: M. Masłowski apt. H. Bartmański i Sp. apt. M. Reder, apteka, ul. Karmelicka l. 23.

Wòzki dwa

na resorach o dwóch siedzeniach i o jednem, z jasionowego drzewa oraz wóz ciężarowy, wszystko nowe. 478 3 2

Wiadomość: Półw. Zwierzynieckie ul. Tadeusza Kościuszki Nr. 109. czwarty dom za pocztą.



Polecamy gorąco wszystkim, którzy mają zamiar jechać do **Ameryki** lub **Kanady**, aby udali się z pełnem zaufaniem **tylko** wprost do

Biura podróży Zofii Biesiadeckiej w Oświęcimiu,

które nie ma żadnych agentów, ani naganiaczy.

Zawiadomienie!

Mam zaszczyt zawiadomić iż z dniem 15 lutego otworzyłem

zakład krawiecki przy ul. Szewskiej l. 24 I. p.

pod firmą

L. Marona i Ski

Pracując przez kilka lat w pierwszorzędnym magazynie L. Grabowskiego jako przykrawacz, podejmuję się wszelkich robót w zakres krawiectwa wchodzących po cenach bardzo przystępnych, ręcząc za wzorowe i punktualne wykończenie. 403 3 3

Potrzebny od zaraz

Rządowo uprawniona

Fabryka wód miner. sztucz. i spec. leczniczych

pod firmą

R. Rząca i Chmurski

w Krakowie, św. Gertrudy l. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak. polecone przez toż Towarzystwo

Wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen,

tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie darmo.

---

331 10 8 **ZNAKOMITE ŚRODKI KOSMETYCZNE**

własnego wyrobu. Wodę chinową przerywającą wypadanie włosów przez szybkie wzmocnienie cebulek włosowych fl. po K 1. Najlepszą wodę kolońską, flak. po K 2, 1 i 60 hal. Nadzwyczajne mleko wybielające i konserwujące a przez to odmładzające skórę po K 1 20 i dalej. Kompletne opaski hygieniczne dla pań od K 1 50 do K 6·—. Perfumy oryg. i na wagą. Przybory toaletowe, pasy brzuszne, kompl. wyprawy dla położnic, wina, koniaki lecznicze poleca najtaniej kobieca

Drogueryа i perfumerya H. SIKORSKIEJ w Krakowie, ul. Szpitalna l. 19. — Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotnie i sumiennie.

Zawiadamiamy P. T. Członków Kasy rękodzielniczej w Nowym Sączu że dnia 23 kwietnia 1913 o godzinie 6-tej wieczór w lokalu Kasy rękodzielniczej w Nowym Sączu odbędzie się zwyczajne doroczne

Walne Zgromadzenie

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912.
2. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału zysku.
3. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
4. Losowanie następujących i wybór dwóch nowych członków Dyrekcyi.
5. Losowanie następujących i wybór dwóch nowych członków Rady nadzorczej.
6. Wybór trzech członków komisyi rewizyjnej.
7. Interpelacye i wnioski.

ZA RADĘ NADZORCZĄ,

Sekretarz: *Władysław Zabża.* Prezes: *Edward Koellner.*

KTO CHCE

W TANI SPOSÓB URZĄDZIC SOBIE DOBOROWĄ BIBLIOTEKĘ DOMOWĄ NIECH ZAPRENUMERUJE

„Bibliotekę Dzieł Wyborowych“

CO TYDZIEŃ KSIĄŻKA ZA 19 I PÓŁ KOP.

Nudnych książek nie drukujemy. Każda książka jest zajmująca.

W ROKU 1913 MIĘDZY INNEMI DZIEŁAMI WYJDĄ:

Pamiętnik Bukara, uzupełniający słynne **Pamiętniki Ochockiego**

CZASY PRUSKIE, wspomnienia J. FALKOWSKIEGO

PAMIĘTNIK MŁODZIEŃCA z twierdzy kijowskiej Rawity-Gawrońskiego

PARAFIE POLSKIE NA SYBERYI ks. JOZEFATA ŻYSKARA

Zjawiska medjumiczne profesora dr. J. Ochorowicza.

JAK SIĘ DOCHODZI DO WIELKICH FORTUN **Myersa**

Z nowości literackich polskich wyjdą dzieła:

Rodziewiczówny, Zapolskiej, Tetmajera, Perzyńskiego, Żmijewskiej i wiele innych.

Redakcya posiada w tece szereg współczesnych utworów tłumaczonych z literatur obcych.

ŻYWOT I CZYNY ks. Józefa PONIATOWSKIEGO

Bezpłatne premium Całoroczni prenumeratorzy Biblioteki Dzieł Wyborowych otrzymają tę książkę jako premium bezpł. na wytwornym papierze z ilustrac. w ozdobnej oprawie

Cena prenumeraty w Warszawie kwartalnie K. 2·50, z przesyłką 3·15. Za oprawę dopłaca się 1 rb. 59 kop.

Redaktor Zdzisław Dębicki. — — — Wydawca Kazimiera Gadomska. Warszawa, Nowo-Sienna 2. tel 114-30.

KATALOGI ROZSYŁA SIĘ BEZPŁATNIE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. $\frac{1000}{47}$ V 1912

WYCIĄG

z rozkładu jazdy ważnego od 1 października 1912.

Odjazd z Krakowa

12.01 w nocy, p. osob. Nr. 47, do Nowego Sącza. Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja.

12·20 w nocy, p. osob. Nr. 11 do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.

12·50 w nocy, p. posp. Nr. 8 do Wiednia. Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu.

3·14 w nocy, p. posp. Nr. 7 do Czerniowiec. Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełżca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Itzkan, Jass, Bukaresztu.

3·55 w nocy, p. osob. Nr. 10 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.

4·20 rano, p. osob. Nr. 31 do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.

5·30 rano, p. osob. Nr. 20 do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.

6·45 rano, p. osob. Nr. 3 do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Krynicy, Stróż, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Brodów, Kijowa, Odessy.

6·52 rano p. posp. Nr. 2 do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca.

7·50 rano, p. osob. Nr. 15 do Podwołoczysk. Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Bełzca, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.

8·15 rano, p. osob. Nr. 521 do Kocmyrzowa i Mogiły.

8·35 rano, p. osob. Nr. 411 do Wieliczki.

9·05 rano, p. osob. Nr. 13 do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.

9·30 rano, p. osob. Nr. 18 do Brzecławy (Lundenburga), do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.

10.45 rano, p. osob. Nr. 13 do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławow Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.

1·15 po poł., p. osob. Nr. 38 do Suchy, Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.

1·30 po poł., p. miesz., Nr. 461 do Wieliczki.

1·42 po poł., p. osob. Nr. 6213 do Kocmyrzowa i Mogiły.

1·57 po poł., p. osob. Nr. 14 do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Opawy.

2·33 po poł., p. osob. Nr. 6 do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu.

2·51 po poł., p. osob. Nr. 5 do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja.

3·00 po poł., p. osob. Nr. 25 do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza.

3·45 po poł., p. osob. Nr. 49 do Zakopanego.

5·40 po poł., p. osob. Nr. 27 do Rzeszowa. Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła, Dynowa.

6·00 wieczór, p. osob. Nr. 116 do Oświęcimia.

6·25 wieczór, p. osob. Nr. 16 do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina, Wrocławia, przez Trzebinię do Berlina.

6·55 wieczór, p. miesz., Nr. 61V do Tarnowa.

7·48 wieczór, p. miesz. Nr. 463 do Wieliczki.

7·55 wieczór, p. osob. Nr. 45 do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Stanisławowa, Tarnopola.

8·00 wieczór, p. osob. Nr. 6215 do Kocmyrzowa.

8·43 wieczór, p. posp. Nr. 1 do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja, Konstantynopola.

9·10 wieczór, p. osob. Nr. 17 do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Grzymałowa, Kijowa, Odessy.

10·15 wieczór, p. posp. Nr. 4 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Iwangorodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.

10·20 wieczór, p. osob. Nr. 19 do Lwowa. Połączenia: do Wieliczki, Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.

10·34 wieczór, p. posp. Nr. 104 do Wiednia.

11·05 wieczór, p. osob. Nr. 413 do Wieliczki.

Przyjazd do Krakowa

12·40 w nocy, p. osob. Nr. 8 z Czerniowiec. Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora.

3·07 p. posp. Nr. 7. z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.

3·32 w nocy p. osob. Nr. 12 z Podwołoczysk. Połączenia: z Odessy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Jaworowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sianek, Rawy Ruskiej, Dynowa, Nowego Sącza.

4·57 rano, p. osob. Nr. 20, ze Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.

5·25 rano, p. posp. Nr. 103 z Wiednia.

5·55 rano, p. posp. Nr. 3 z Wiednia. Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.

6·00 rano, p. osob. Nr. 48 z Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.

6·32 rano, p. osob. Nr. 2 z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę, Bukaresztu, Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Stanisławowa, Przemyśla, Dynowa, Chyrowa.

7·20 rano, p. osob. Nr. 15 z Oświęcimia.

7·30 rano, p. osob. Nr. 412 z Wieliczki.

7·42 rano, p. osob. Nr. 6212 z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·5 rano, p. osob. Nr. 32 z Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Wadowic przez Spytkowice.

7·55 rano (wyjąwszy niedziel i świąt) p. osob. Nr. 462 z Wieliczki.

8·32 rano, p. osob. Nr. 118 z Tarnowa. Połączenia: z Szczucina.

8·45 rano, p. osob. Nr. 18 z Podwołoczysk, Iwanina Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza, Krynicy.

9·48 rano, p. osob. Nr. 46 z Zakopanego.

9·30 rano, p. osob. Nr. 13 z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Karlsbadu, Kijowa, Odessy.

11·20 rano, p. miesz. Nr. 462 z Wieliczki.

11·50 rano, p. osob. Nr. 2 z Suchej.

12·55 rano, p. osob. Nr. 412 z Wieliczki.

12·55 rano, p. osob. Nr. 6214 z Kocmyrzowa i Mogiły

1·10 rano, p. osob. Nr. 114 (w niedzielę, czwartki i święta) z Tarnowa Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.

1·23 rano, p. osob. Nr. 14 ze Lwowa. Połączenia z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dymowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezis, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.

2·05 rano, p. osob. Nr. 44 z Zakopanego. Połączenia Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.

2·20 po poł., p. Nr. 6 p. posp. ze Lwowa. Połączenia: od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.

2·45 po poł. p. posp. Nr. 5 z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.

3·30 po poł. p. osob. Nr. 414 z Wieliczk.

4·45 po poł. p. osob. Nr. 42 od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Zakopanego, Żywca, Zwardonia, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę, Oświęcimia przez Skawinę.

4·52 po poł. p. osob. Nr. 27 z Brzecławy (Lundenburga).

5·50 po poł. Nr. 119 z Tarnowa. Połączenia z Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.

5·55 wieczorem p. miesz. Nr. 464 z Wieliczki.

6·26 wieczór, p. osob. Nr. 16 z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.

7·08 wieczór, p. osob. Nr. 6216 z Kocmyrzowa.

8·10 wieczór, p. osob. Nr. 1 z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina.

8·15 wieczór, p. osob. Nr. 34 z Oświęcimia. Połączenia: z Sieraży wodnej, Wadowic.

9·24 wieczór, p. posp. Nr. 4 z Podwołoczysk. Połączenia: z Ławocznego, Odessy, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy ruskiej, Sambora, Sianek, Stryja, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Szczucina.

9·35 wieczór p. osob. Nr. 19 z Wiednia. Połączenia: z Pragi, Wrocławia, Berlina, Opawy.

10·45 wieczór, p. osob. Nr. 24 z Rzeszowa. Połączenia: od Jasła, Nowego Sącza, Stróż, Dynowa, Krynicy, Nowego Sącza, Orłowa, Jasła, Szczucina, Wieliczki.

11·15 wieczór, p. osob. Nr. 45 z Nowego Sącza przez Suchę. Połączenia: od Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska, i Wadowic przez Kalwaryę.

11·38 w nocy, p. posp. Nr. 9 z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, Moskwy, Petersburga, Warszawy.



ZAKŁAD ARTYST.-KAMIENIARSKI BRACI TREMBECKICH w Krakowie Rakowiecka l. 7

(dom własny) Telefon 462 Podejmuje się wykonywania wszelkich robót w zakres ten wchodzących, a wszczególności GROBOWCOW i POMNIKOW, tak w miejscu jak i na prowincyi. Poleca wielki wybór gotowych pomników z piaskowca marmuru i granitu.

W Krakowie, ulica Kanonicza L. 18.

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASÓW maszynowych

Ignacego Wurma.

Prenumeruj

najtańsze ilustrowane czasopismo

„Polskie Universum“

Ponad 1000 ilustracyi rocznie

Prenumerata rocznie wynosi K. 5. półrocz. 2·50 Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, u. Lenartowicza l. 9.

Pożyczki osobiste

na 4 — 6 procent począwszy od 200 kor. z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 korony, daje wypłacalnym osobom każdego stanu Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VII., Rakóczi ut, Nr. 71 Objaśnienia zadarmo — opłacone.

Cukiernia Józefa Szczawińskiego

Kraków ul. Długa Nr. 12

Poleca na sezon wiosenny **sok Grenadinowy**, butelka $\frac{3}{4}$ litra 2.50 przy odbiorze trzech butelek franco opakowanie i porto uskutecznia się odwrotnie zamówienia. 490 10 2

STOŁY GASPAREGO

(Lipsia) z podkładami do wyrobu dachówek cementowych prawie nowe są tanio do nabycia u p. **Sadowskiego** inż. powiat. w Horodence. 486 3 2

WILLA „MARYA“

w Zakopanem na Krupówkach

do wydzierżawienia

na pensyonat, 30 pokoi. — Bliższe wiadomości poda 491 3 2

W. Szymborski, Zakopane 3.

Do sprzedania

dworek z ogrodem, zbudowany solidnie, poniekąd zbytkownie i podług wszelkich wymogów hygieny; położony przy miasteczku, rzece i stacyi kolei, w miejscowości klimatycznej zamkniętej górami w Galicyi zachodniej. Ewentualnie do wydzierżawienia tamże 2 pokoje frontowe z przedpokojem, werandą i kuchnią.

Zgłoszenia pisemne pod „DWÓREK 50“ do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Jagiellońska 7. 476 3 2

HANDEL FARB

i przyborów art. malarskich

pod firmą

Wiktor Wanderer

Kraków, ulica Szewska l. 21

poleca najtaniej: farby, lakiery, glazury i masy do podłóg, wióry stalowe, szczotki, wszelkiego rodzaju, rogóżki i chodniki kokosowe, artykuły toaletowe i kosmetyczne oraz środki do przechowania futer i tępienia owadów.

Świeży transport:

Rakiet tennisowych, przyborów turystycznych, piłek nożnych, hamaków, leżaków, balonów gumowych, przyborów do rybołostwa i t. p.

Specyalności gumowe „Olla“.

82-letnia staruszka

wdowa po weteranie z r. 1863, utrzymująca syna i córkę nieuleczalnie chorych, prosi o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje administracya „Głosu Narodu“ pod numerem 235

Staruszka 89 letnia

bez jakiejkolwiek opieki i środków do życia prosi o wsparcie

Łaskawe datki przyjmuje Administracya „GŁOSU NARODU“ 1280

MIŁOSIERDZIU CZYTELNIKOW

poleca się dwie rodziny, których nędza i kalectwo ojców stwierdzone przez męskie Tow. św. Wincentego à Paulo w Krakowie. Łaskawe datki przyjmuje Administracya “Głosu Narodu“. 212 0

„Jolanta“ — **Pensyonat Józefy Regeszewej**

Kraków, Graniczna 14, I. p.

poleca pokoje z całem utrzymaniem dla przejezdnych

Przyjmuje stołowników i wydaje na żądanie obiady do domu.

Ostrzega się przed naśladowaniem

Tysiące podziękowań! **Siwe Panie i siwi Panowie!!** Tysiące podziękowań!

Unikajcie FARB do włosów, a używajcie „**Mleka odmładzającego włosy**“ które jest jedynym, wypróbowanym, nieszkodliwym i nieocenionym środkiem przeciw siwiźnie, nadając włosom pierwotną świeżość i kolor (blond, brun, czarny i szatyn. — Cena 2 K. 50 h. — Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą. —

Jedyny skład **Apteka pod Orłem Z. J. KALICKIEGO. Przemyśl Zasanie.**

Ostrzega się przed naśladowaniem

Nakładem Spółki komandytowej właścicieli „Głosu Narodu“. Wydawca i odpowiedzialny redaktor Jan Matyasik. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza L. 35, pod zarządem J. R. Dobrzańskiego.